Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Skazanie Ireny Kosmowskiej.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9344. *Lwów, sobota 20 września 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Obrońcy uwięzionych b. posłów u min. Cara.

Aresztowani mają być podobno przewiezieni do więzienia cywilnego.

Blok wyborczy Centrolewu i Stronnictwa Narodowego w Małopolsce Wschodniej. - Sabotaże nie ustają. - Dalsze szczegóły napadu rabunkowego przy ul. Krasickich. - Zagadkowy samochód w Stawczanach. - Komuniści idą śladem U. O. W.

700.000 OSÓB BĘDZIE W WARSZAWIE GŁOSOWAŁO DO SEJMU.

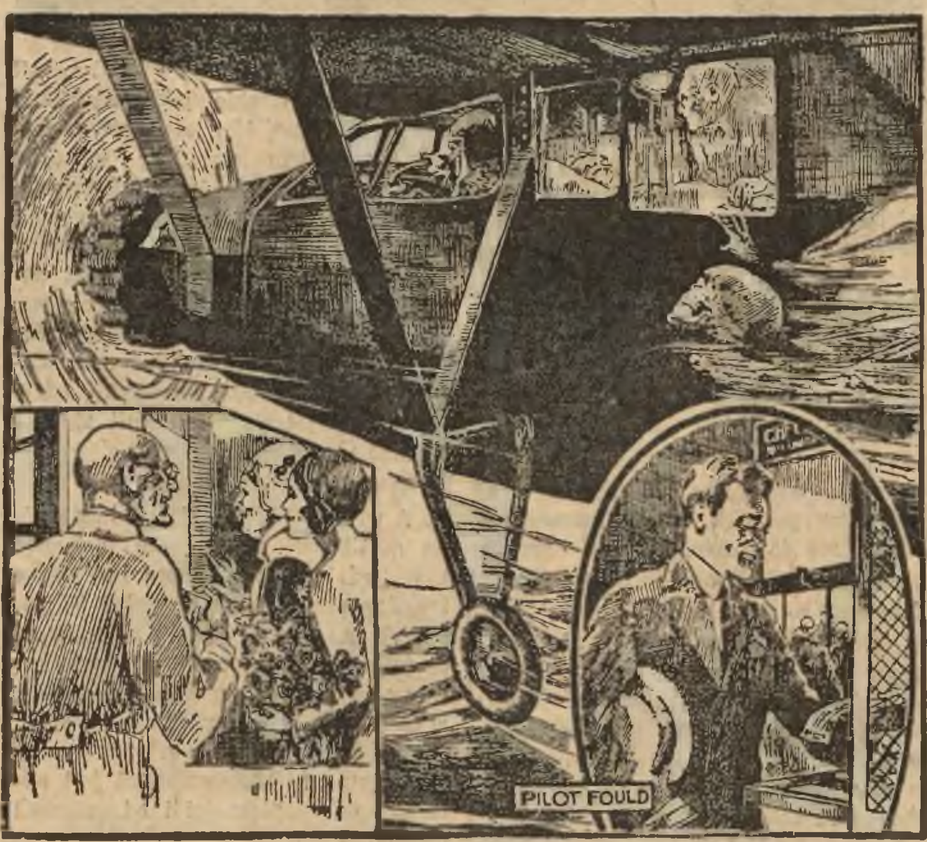
Warszawa, 18. września. (PAT). Wedle dotychczasowych obliczeń biura wyborczego, dokonanych na zasadzie spisów wyborczych, liczba głosujących do Sejmu przekroczy w Warszawie **700.000 osób**, a przy wyborach do Senatu sięgać będzie **500.000.**

—o—

WYPADEK SAMOCHODOWY WOJEWODY PACIORKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. września. (st). W dniu wczorajszym wojewoda kielecki **Paciorkowski** wracając z podróży służbowej z Warszawy, **padł ofiarą wypadku samochodowego.** Wojewoda Paciorkowski **prowadził osobiście samochód.** Z powodu oślizgłej drogi **wóz wpadł do rowu.** Wojewoda Paciorkowski **przygnieciony został kierownicą i uległ złamaniu kilku żeber.** Rannego wojewodę przewieziono do pałacu hr. Tarnowskich-Końskich, gdzie wezwano z Kielc lekarzy, którzy opatrzyli poszwankowanego, poczem przewieziono go do mieszkania w Kielcach. Pomimo poważnego szwanku stan zdrowia wojewody Paciorkowskiego jest zadawalający i nie budzi żadnych obaw.



WYŚCIGI ZE ŚMIERCIĄ.
(Do art. na str. 6).

W STRAŻY GRANICZNEJ NIEMA WOLNYCH MIEJSC.

Warszawa, 18. września. (PAT). Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że z powodu braku wolnych miejsc **wstrzymało na czas nieograniczony wszelkie przyjęcia do służby w straży granicznej.** O wznowieniu przyjęć ogłoszony będzie osobny komunikat.

—o—

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA MIĘDZY POLSKĄ A ESTONJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (st). W Wilnie zakończyła się trwająca od kilku dni **międzynarodowa konferencja komunikacyjna** z udziałem przedstawicieli Polski, Łotwy i Estonji w sprawie **bezpośredniej komunikacji między Polską a Estonją.** Po dokonaniu niezbędnych formalności komunikacja zostanie uruchomiona **z dniem 1. listopada br.**

—o—

BANDYCKI NAPAD RABUNKOWY.

Warszawa, 18. września. (st). Na idącego szosą mieszkańca wsi Janówek pod Warszawą **napadło kilku uzbrojonych bandytów, którzy zastrzelili go, ograbili i zbiegli.** Za bandytami zarządzono obławę.

Pod naciskiem faktów.

Lwów, 19. września.

Podobnie, jak przed poprzednią kampanją wyborczą, tak i obecnie pojawiła się na politycznym horyzoncie Małopolski Wschodniej idea **zjednoczonego bloku wyborczego stronnictw polskich,** idea na pozór prosta, a jednak przy najmniejszej próbie realizacji jej nasuwająca ogromne trudności. Dowodem, jak silne i decydujące bywają te przeszkody, wynikające zresztą **z drugorzędnych** różnic programowych, jest los inicjatywy kompromisowej z ostatnich wyborów — **mimo nacisku opinji publicznej daremnej** i zakończonej niepowodzeniem.

Niedoceniać trudności te dziś znaczyłoby bawić się w marzycielstwo. Owszem — **trzeba je uznać** i zrozumieć chociażby poto, by po upadku tej czy owej próby porozumienia nie popadać w drugą skrajność zupełnej rezygnacji, lecz tem usilniej szukać takiej drogi, któraby dałaby się poprowadzić przez manowce rozbieżnych doktryn. Dla trafnego poglądu na rzeczywistość trzeba i to uwzględnić, że pewne warunki dla zawarcia międzypartyjnego kompromisu uległy z biegiem ostatnich lat **wyraźnemu pogorszeniu.**

Napięcie politycznych antagonizmów w państwie wzmogło się, a przepaść między dwoma wielkimi obozami, walczącymi o władzę i o zasady rządzenia, jest dziś **głębsza niż kiedykolwiek.** Zarządzenia administracyjne, wymierzone przeciw opozycji, również nie sprzyjają chyba **atmosferze porozumiewawczej,** anonsując raczej najostrzejszą rozgrywkę. Wypadki te bezpośrednio nie dotycząc Małopolski Wschodniej, musiały jednak z natury rzeczy i tu wywołać **echa i nastroje** utrudniające wytworzenie bodaj najogólniejszej płaszczyzny wyborczej współpracy.

O tem trzeba pamiętać, mówiąc o możliwościach takiej współpracy. Ale pamiętać trzeba i o tem, że w międzyczasie wytworzyły się również warunki, **najgwałtowniej zalecające właśnie zblokowanie żywiołu polskiego wbrew temu, co poszczególne grupy dzieli i różni.**

Hasłem bezskutecznej inicjatywy kompromisowej w r. 1928 była obrona polskiego stanu posiadania na kresach **i kresowa solidarność.** Było to hasło niewątpliwie prawdziwe, ale w danym momencie względnej bierności naszych przeciwników **raczej akademickie, niż żywe.** Przypominało pacyfizm, głoszony w okresie pokoju. Czuliśmy **się tu wówczas względnie bezpieczniej, mieliśmy nieograniczone zaufanie** do sprawności władz bezpieczeństwa i ich zdolności sparaliżowania u wstępu wszelkich aktów wywrotowych. Niebezpieczeństwo było dalekie i dość nieuchwytne. A dziś uderzyło **bezpośrednio w bramy naszych miast, naszych dworów, naszych osad wiejskich.**

Łuny płonące niemal co nocy na niebie zamachy na objekta komunikacyjne, t. zn. to, co jest podstawą życia i ładu i pracy naszej na tej ziemi — **to nie hasła, lecz fakty, to wyzwanie, rzucone nie temu lub owemu stronnictwu polskiemu, lecz wszystkiemu, co polskie.** I wymagające mobilizacji wszystkich sił polskich jako **jedynie skutecznej odpowiedzi.**

Czynnikiem najsilniej konsolidującym nie jest przytem samo **doraźne** niebezpieczeństwo, bo to zapewne opanowane zostanie z czasem i bez względu na przebieg kampanji wyborczej. Natomiast ukraińska akcja terrorystyczna jest demonstracją ad oculos niebezpieczeństwa, **istniejącego stale, zawsze** gotowego do działania, wypatrującego tylko słabe punkty polskiego frontu i możliwego do zlikwidowania tylko przez **stałą solidarność** polskiego społeczeństwa.

Pod tym względem stosunki w Małopolsce Wschodniej są zgoła odmienne, niż w innych dzielnicach państwa, są **wyjątkowe i wymagają od polityków polskich innego ustosunkowania się do „zasadniczych" spraw programowych, niż im to wolno czynić gdzieindziej.**

To też wiecznym i niezmiennym postulatem, dyktowanym przez rację państwową w tej **nieprzerwanie walczącej dzielnicy, byłoby zupełne izolowanie się** od partyjnych konfliktów centralnych i stworzenie na miejscu **stałego organu nadrzędnego jako wykładnika wspólnych interesów ludności polskiej.** Bo to chyba jest niewątpliwe, że dla tej ludności rzeczą **stokroć istotniejszą** jest bezpieczeństwo życia, mienia i pracy od często urojonych zatargów partyjnych, rodzących się w sejmowych kuluarach lub stołecznych kawiarniach.

Że zaś pod naciskiem faktów i sił zewnętrznych takie podporządkowanie się wspólnej idei jest **możliwe i osiągalne,** o tem świadczy jednolity front wyborczy **Polaków w Niemczech,** gdzie również istnieje szachownica partyjna i gdzie również dochodzą z Warszawy trujące wyziewy walk politycznych. Świadczy o tem czynna i wspaniała manifestacja **Sejmu śląskiego** przeciw niemieckim prowokacjom **i manifestacja poznańska,** gdzie na wspólnej trybunie zdołali się pomieścić przedstawiciele najbardziej wrogich grup politycznych.

A więc to nie jest utopja, lecz realna możliwość, dająca się osiągnąć tam, gdzie **społeczeństwo jest karne i politycznie dojrzałe i zdolne do pewnych poświęceń w imię największego imperatywu narodowego.** Gdzie politycy są **przedewszystkiem Polakami,** a potem dopiero wyznawcami swoich katechizmów partyjnych. Gdzie wreszcie **poczucie rzeczywistości** jest silniejsze od namiętności i od sugestji małych haseł.

Dla Małopolski Wschodniej zbliża się **chwila egzaminu** tej dojrzałości i tej karności. Czy zda go dzielnica najbardziej zagrożona i najbardziej doświadczona i najbardziej wierna Polsce?

Dodatki wyrównawcze

dla żonatych emerytów kolejowych.

Warszawa 18. września. (Z). Na jednem z ostatnich posiedzeń Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie dodatków wyrównawczych dla pewnej **kategorji emerytów kolejowych.** Chodzi tu o wyrównanie uposażeń emerytalnych dla emerytów żonatych, którym wymierzone zostało zaopatrzenie emerytalne stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z lipca 1929 i z uwzględnieniem dodatku mieszkaniowego w wymiarze dla kawalerów.

ZAPOTRZEBOWANIE

NA NAWOZY SZTUCZNE

ZMNIEJSZYLI ROLNICY NASI W ROKU BIEŻ. O 50%.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (Z). Państwowy Bank Rolny przeprowadza obecnie **akcję rozdziału kredytów nawozowych dla drobnej i średniej własności rolnej.** Ze względu na wysoce krytyczny stan rynku i ceny płodów rolnych, rolnictwo nasze w r. b. **zmniejszyło prawie o 50% zapotrzebowanie na nawozy sztuczne.** Pomimo bardzo dogodnych warunków kredytowych, koła fachowe obliczają, że ogólna wartość nawozów sztucznych nabytych na kredyt przez rolnictwo za pośrednictwem Państw. Banku Rolnego i jego oddziałów **wynosi w tym roku w obu sezonach około 25 milj. zł.,** podczas gdy w r. ub. osiągnęła wysokość 70 milj. zł.

M.S.Z. musi być na czas

poinformowane

O WYJEŹDZIE URZĘDNIKÓW W CHARAKTERZE DELEGATÓW MINISTERJALNYCH ZAGRANICĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. września. (Z). Prezydjum Rady min. podało do wiadomości wszystkich min. wyciąg z pisma Min. spraw zagran. następującej treści: „Według otrzymywanych przez MSZ. raportów od poselstw Rzplitej, **w szczególności od poselstw w Londynie, Hadze i Berlinie, oraz od naszych placówek konsularnych w Niemczech,** zdarzają się wypadki, że urzędnicy udający się zagranicę w charakterze delegatów min. i podległych im urzędów, **zgłaszają się do naszych placówek bez uprzedniego powiadomienia tychże o ich przyjeździe.** Należy to przypisać okoliczności, że **MSZ. nie będąc wogóle, lub nie we właściwym czasie uprzedzone o wyjeździe danych delegatów, nie jest w możności odpowiednio zawiadomić placówki i udzielić im stosownych instrukcji.** W dalszym ciągu MSZ. wyjaśnia, że jeśli chodzi o interwencję poselstwa polskiego w Berlinie u władz niemieckich w związku z przyjazdem delegatów, to doświadczenie uczy, że **wyjednanie potrzebnych zezwoleń dla delegata drogą urzędową zabiera przeciętnie około 3 tygodni czasu.** MSZ. prosi w swojem piśmie Prezydjum Rady min. **o wydanie ponownych instrukcyj właściwym resortom, oraz o podkreślenie, ażeby nasze władze krajowe wysyłając delegatów zagranicę, zawiadomiły o tem MSZ. możliwie o kilka tygodni naprzód.** Prezydjum Rady min. przypomniało w tej sprawie szereg przepisów i okólników, wydanych począwszy od 1919 r. Jeden z okólników postanawia, iż przy wyborze reprezentantów wysyłanych zagranicę, należy się kierować nietylko względami na fachowość i zdolność danego funkcjonarjusza, lecz również baczyć, by **rząd nasz zagranicą reprezentowali ludzie pełni taktu, towarzysko ogładzeni i psychicznie zrównoważeni.** Okólnik przypomina również inne zarządzenia, dotyczące strony technicznej wysyłania misyj i delegatów zagranicę oraz przepisy, nakładające na osoby delegowane obowiązek uzgadniania wystąpień urzędowych zagranicą z odnośnem tamtejszem polskiem społeczeństwem.

—o—

Ochrona przyrody w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. września. (st). Związek polskich towarzystw turystycznych wystąpił do Min. W. R. i O. P. z prośbą o przyspieszenie wydania ustawy **o ochronie przyrody w Polsce.** Ustawa taka ukaże się najprawdopodobniej w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej.

—o—

ECHA ARESZTOWANIA P. BUDZYŃSKIEGO PRZEZ LITWINÓW.

Warszawa, 18. września. (PAT). Wskutek aresztowania i osadzenia w więzieniu przez władze litewskie **p. Wiktora Budzyńskiego,** znanego działacza polskiego na Litwie, prezesa zarządu polskiego towarzystwa kulturalno-oświatowego „Pochodnia", warszawski komitet pomocy Polakom na Litwie **uchwalił złożyć jak najostrzejszy protest.** Komitet uchwalił zwrócić się do miarodajnych czynników polskich z przedstawieniem odpowiednich wniosków, oraz **wysłać natychmiast depeszę do p. ministra Zaleskiego z gorącym apelem o niezwłoczną interwencję.**

—o—

ARESZTOWANIE 5 DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH W POW. ŚWIĘCIAŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (st). W dniu wczorajszym na terenie powiatu Święciany w województwie wileńskiem za udział w akcji komunistycznej **aresztowano pięciu wybitnych działaczy komunistycznej partji zachodniej Białorusi.** W czasie aresztowania **komuniści stawiali opór policji.** Przeprowadzona rewizja ujawniła **wielką ilość odezw, bibułę komunistyczną i różne wydawnictwa.** Dokonane aresztowania w znacznym stopniu **zahamują akcję komunistycznej partji zachodniej Białorusi wśród tamtejszej ludności wiejskiej.**

—o—

Czy przeniosą ich do więzienia cywilnego

Obrońcy uwięzionych b. posłów u min. Cara.

Otrzymali zapewnienie stosowania wobec oskarżonych przepisów ustawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (Z). Przedstawiciele koła obrońców aresztowanych b. posłów pp. **Nowodworski, Berenzon, Śmiarowski i Urbanowicz** zjawili się dziś w południe w Min. sprawiedliwości i byli przyjęci przez min. Cara na audjencji, która trwała 20 minut.

Przedstawiciele koła obrońców przedstawili p. ministrowi **sprawę przeniesienia aresztowanych do więzienia podległego cywilnej władzy,** zwracając uwagę, że na podstawie istniejących ustaw sprawa ta powinna być jak najszybciej załatwiona.

Po wizycie u p. ministra obrońcy oświadczyli przez prasę, że według oświadczenia p. ministra sprawiedliwości, zaaresztowani b. posłowie **pozostają do dyspozycji władz śledczych cywilnych, tj. prokuratora i okręgowego sędziego śledczego,** prowadzącego śledztwo. Osoby te są wyłącznie powołane do dopilnowania, by względem aresztowanych były ściśle stosowane przepisy regulaminu, obowiązującego co do osób, pozostających pod śledztwem

P. min. Car zapewnił, że jego wyraźnem i stanowczem dążeniem jest, by sprawa była prowadzona **według przepisów ustawy.** Z oświadczenia powyższego wynika, że prawdopodobnie na skutek starań ministra sprawiedliwości więźniowie **b. posłowie będą przeniesieni do jednego z więzień prowincjonalnych lub warszawskich, pozostających faktycznie w dyspozycji departamentu więziennictwa Min. sprawiedliwości.**

Aplikanci warszawscy w obronie swych kolegów.

Warszawa, 18. września. (Z). Dzisiaj na ręce przewodniczącego kolegjum obrońców p. **dziekana Nowodworskiego** została złożona uchwała zarządu stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich. Stowarzyszenie w uchwale swej bierze w obronę uwięzionych aplikantów adwokackich pp. **Dębskiego i Pragera.**

Aplikanci wyrażają przekonanie, że sama przynależność do korporacji adwokackiej **stanowi dostateczną rękojmię braku zamiaru uchylania się od sądu,** stosowanie przeto wobec wspomnianych osób najostrzejszego środka zapobiegawczego, tj. aresztu jest wysoce krzywdzące. W końcu aplikanci zapewniają, że **w niewinność uwięzionych głęboko wierzą** i zapewniają ich o koleżeńskiej życzliwości i z niecierpliwieniem oczekują ich uwolnienia.

Przedstawiciele min. sprawiedliwości udali się do Brześcia.

Warszawa, 18 września. (Z) Dowiadujemy się, że dziś rano wyjechali do Brześcia **przedstawiciele Min. sprawiedliwości** i jeden z prokuratorów warszawskiego sądu okręgowego. Cel wyjazdu do Brześcia **jest trzymany w tajemnicy.** Przypuszczają, że władze wyższe wskutek interwencji szeregu organizacyj postanowiły zbadać stan więźniów i ich umieszczenia.

Jak się czują posłowie w baszcie brzeskiej.

Warszawa 18. września. (Z) Wieczorne pisma warszawskie otrzymują z Brześcia szereg nowych szczegółów, dotyczących życia uwięzionych w Brześciu b. posłów. Regulamin więzienia w baszcie twierdzy brzeskiej jest bardzo surowy. Cela liczy 3 m. długości, 2 szerokości. W każdej celi znajduje się żelazne łóżko z siennikiem, jedno krzesło i mały stół. Uwięzieni pozbawieni są wszelkiego kontaktu ze światem. Żywność ich składa się z menu na dany dzień kasyna podofic. Jedną godzinę codziennie więźniowie odbywają spacery, w czasie których nie wolno im z nikim rozmawiać, ani porozumiewać się ze sobą. W baszcie nie wolno zupełnie palić, odmówiono również możności palenia na spacerze. Zresztą i to nie byłoby możliwe, bo na terenie twierdzy tytoniu ani papierosów nie można dostać. Budowa baszty w Brześciu była **wyremontowana gruntownie jeszcze przed miesiącem. Działo się to na specjalny rozkaz władz wyższych.** Remont przeprowadzono bardzo pośpiesznie i ukończono na parę dni przed przywiezieniem b. posłów. Mimo takich warunków życia, aresztowani podobno czują się nieźle i oczekują procesu sądowego, choć władze prokuratorskie nie zdradziły się ani słowem, kiedy rozprawa może nastąpić. **B. posłowie przebywają w więzieniu już 9 dni.**

ARESZTOWANIE B. POSŁA PAWŁA WASYŃCZUKA.

Chełm 18. września. (PAT) W d. 16. bm. sędzia śledczy na powiat chełmski nakazał aresztowanie w Chełmie na polecenie prokuratora przy Sądzie okręgowym w Kielcach **b. posła Pawła Wasyńczuka** (Sel-Sojuz), który jest oskarżony przez prokuraturę kielecką z art. 154 cz. II. k. k.

Zebrania metalowców.

Warszawa, 18 września. (Z) Dzisiaj przedpołudniem i popołudniu odbywały się **zebrania związków pracowniczych z branży metalowej.** Na zebraniach tych i masówkach ujawniła się **silna tendencja strajku demonstracyjnego,** który miałby być rozpoczęty jutro rano. Władze cywilne i wojskowe wydały **stosowne zarządzenia,** aby nie dopuścić do jakichkolwiek ekscesów na wypadek, jeżeli **projekty te zostaną zrealizowane.**

P. Sahm godzi się i grozi!

Gdańsk za polityką porozumienia z Polską.

Tylko nacjonaliści i komuniści są nieprzejednani.

Gdańsk, 18 września. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego rozpoczęła się **dyskusja nad expose prezydenta Sahma.** Poseł nacjonalistyczny **Schwegman** twierdził, że **polityka porozumienia z Polską** poniosła klęskę. Według zdania mówcy Polska spowodowała wszystkie trudności kulturalne i polityczne Gdańska. Wobec tego oczekiwać można ratunku tylko **od Rzeszy niemieckiej.** Mówca potępia politykę porozumienia z Polską

Poseł socjalistyczny **Brill zwraca** się przeciwko jakiejkolwiek polityce katastycznej. **Polityka porozumienia z Polską była korzystną** i jest w dalszym ciągu pożądaną. Załatwienie sprawy reformy konstytucyjnej Gdańska przez Radę Ligi Narodów nazywa mówca **zwycięstwem socjal-demokracji.** Gdańsk powinien sobie życzyć **Polski silnej pod względem gospodarczym.** Kulturę niemiecką można utrzymać **tylko w ścisłej współpracy z Polską.**

Poseł **Weiss** z centrum katolickiego twierdził, że w stosunkach z Polską **polityka porozumienia jest w interesie obu krajów.** Przemówienie swe Weiss zakończył żądaniem usunięcia polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku, którą nazywa największem niebezpieczeństwem dla niemieckiego Gdańska.

Poseł **Jevelowski** podniósł, że jest on jeszcze większym zwolennikiem polityki porozumienia z Polską, aniżeli dotychczas. W sprawach gdańsko-gdyńskich Liga Narodów powinna iść na rękę Gdańskowi.

Następnie mówca komunistyczny **Raschke, gwałtownie zaatakował rząd polski, wskutek czego doszło do awantury z przewodniczącym sejmu, który Raschkego wykluczył na 8 posiedzeń**

W końcu zabrał głos prezydent senatu **Sahm,** który skarżył się, że prezes polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku jest równocześnie prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej. Kończąc, zaznaczył prez. Sahm, że **senat dalej będzie starał się prowadzić politykę porozumienia z Polską,** a gdy okaże się, że nie prowadzi ona do celu, to pozostanie tylko droga do Genewy.

Strajk powszechny w Barcelonie

NA ŚRODKU ULIC ROZRZUCONO NIECZYSTOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. (st) Według wiadomości, nadchodzących z Hiszpanji, **strajk powszechny w Barcelonie objął wszystkich robotników, nie wyłączając szoferów taksówek.** Robotnicy wspólnie ze studentami **urządzili kilka demonstracyj,** które policja stłumiła przy pomocy wojska. Na ulicach zasypanych śmieciami, krążą **liczne patrole wojskowe.** Wskutek zawalenia głównego kanału, **kanalizacja w mieście nie funkcjonuje.** Istnieje obawa, że strajk przerodzi się wobec represyj ze strony gubernatora **w rewoltę.**

Barcelona, 18 września. (PAT.) Robotnicy zajęci w zakładach miejskich, przyłączają się **do ruchu strajkowego.** Prawdopodobnie szoferzy taksówek oraz pracownicy kolei podziemnej przyłączą się również do strajku. W ciągu dnia wczorajszego **doszło do szeregu zajść.**

Barcelona. 18 września. (PAT.) Sytuacja w mieście **zaostrzyła się.** — Zarządzenia represyjne, podjęte przez gubernatora cywilnego, **przyspieszyły wybuch strajku powszechnego,** który zapowiedziano na dziś. **Dyrektorzy i redaktorzy dziennika „Solidarjoad" zostali aresztowani.** Pozatem władze wydały nakaz aresztowania delegatów komitetu strajkowego syndykatu robotników budowlanych i transportowych. **Wygląd ulic miasta jest opłakany. Na środku ulic rozrzucono nieczystości. Oddziały wojska czuwają nad usunięciem nieczystości oraz zapewnieniem komunikacji.** Prócz oddziałów wojskowych, znajdujących się w pogotowiu, skoncentrowano w mieście **kilkuset członków straży cywilnej.** Gubernator **został wyposażony w całkowite pełnomocnictwa. Studenci solidaryzują się z robotnikami.**

ZWOŁANIE REICHSTAGU

TERMIN PIERWSZEGO POSIEDZENIA USTALONO NA 13. PAŹDZIERNIKA B. R.

Berlin, 18 września. (PAT.) Prezydent Reichstagu Loebe w porozumieniu z kanclerzem Brüningiem ustalił termin zwołania parlamentu **na dzień 13 października br.**

Szwadron ułanów
został wysłany do Kurowiec.

WIEŚ BOWIEM ODMÓWIŁA WYSTAWIENIA WART PRZY STERTACH DWORSKICH.

Tarnopol, 18 września. (PAT.) Wieś Kurowce, odległa o 22 kilometry od Tarnopola, podobnie jak i inne wsie woj. tarnopolskiego, miała z polecenia władz administracyjnych **obowiązek wystawiania wart gminnych w ilości 6 ludzi przy stertach zboża.** Zarządzenie to władz administracyjnych było podyktowane chęcią ochrony mienia obywateli przed szerzącymi się ostatnio w Małopolsce wschodniej **aktami sabotażu.** Skutkiem usilnej agitacji, zresztą nielicznych agitatorów, wieś Kurowce przedwczoraj po raz pierwszy **odmówiła wykonania zarządzenia władzy administracyjnej, zaco wszystkich stawiających opór skazano na grzywny po 50 zł.** W dniu wczorajszym władze administracyjne spotkały się znów z odmową wykonania jej zarządzeń we wspomnianym kierunku przez mieszkańców wsi Kurowce, wobec czego Województwo tarnopolskie dla zmuszenia mieszkańców gminy Kurowce do poszanowania swoich zarządzeń zmuszone było użyć przysługującej mu z prawa **asystencji oddziałów wojskowych.** Wobec tego dziś o godz. 3 nad ranem wysłano do wspomnianej wsi jeden szwadron 9 p. ułanów, stacjonowanego w Trembowli.

NOWY AKT SABOTAŻU.

Tarnopol, 18 września. (PAT.) Dziś we wsi Krasówka na folwarku p. Ostrowskiego dokonano znów **zamachu sabotażowego przez podpalenie.** Spłonęły doszczętnie dwie sterty koniczyny. Dochodzenia w toku.

[redacted]

ZNAMIENNY ROZŁAM W TOWARZYSTWIE SZKÓŁ BIAŁORUSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. września. (st). W powiecie wilejskim, mołodeczańskim, oraz częściowo w wołożyńskim **wśród Towarzystwa Szkół Białoruskich nastąpił rozłam.** 50 członków tego Towarzystwa **wystąpiło,** zrywając z niem wszelką łączność. Członkowie ci zwrócili się do władz z prośbą, aby nie uważały ich za członków wymienionego Towarzystwa. Ustąpienie swoje motywują oni tem, **że ostatecznie przekonali się, iż Towarzystwo szkół białoruskich ma na celu nie krzewienie oświaty, lecz działalność wywrotową i że utrzymuje kontakt z Moskwą, działa na jej wskazówkami i prowadzi akcję komunistyczną na całym terenie swego zasięgu.** — Wystąpienie tylu członków wywołało **zrozumiałą konsternację w Towarzystwie** i obawę, że możliwe są nadal podobne wypadki, co doprowadziłoby do zupełnego zaniku Towarzystwa.

—o—

KRWAWA WALKA PRZEMYTNIKÓW.

Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. (st) Na terenie województwa łódzkiego przemytnictwo osiągnęło tak wielkie rozmiary, iż ostatnio przychodzi do starć między poszczególnemi bandami konkurencyjnemi o **przekroczenie terenu wpływów innej bandy.** Jedna z takich walk rozegrała się na **pograniczu polsko - niemieckiem w okolicach Praśli.** Zaalarmowani odgłosem walki strażnicy celni przybyli na miejsce, gdzie **zastali 3 ludzi leżących w kałuży krwi.** Kilku przemytników na widok strażników rzuciło się do ucieczki. — Trzech rannych aresztowano. Znalezioną przy nich kontrabandę **skonfiskowano.**

Sensacyjny zwrot w walkach
na terenie chińskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 18. września. (Z) Z Tokio donoszą: **W walkach na terenie chińskim nastąpił zwrot** sensacyjny, o którym donosi z Tokio japońska ajencja prasowa. Według tych doniesień gen. Yen-fi-han, który dopiero przed kilku tygodniami obwołał się prezydentem, **ma zaprzestać dalszych walk i wojska swe wycofać z frontu.** Zamiar ten należy wyjaśnić tem, że gen. Yen-fi-han dowiedział się **o trudnej sytuacji wojsk nankińskich i że postanowił przechylić szalę na korzyść rządu centralnego, który teraz niema już na froncie żadnego poważnego przeciwnika.** Gdyby doniesienie ajencji japońskiej okazało się prawdziwem, należy w najbliższym czasie oczekiwać końca wojny domowej w Chinach.

Strzały komunistów do policji

KILKU DEMONSTRANTÓW UDAŁO SIĘ UJĄĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (st). Wczoraj wieczór **grupa wyrostków usiłowała uformować pochód komunistyczny na ul. Przejazd.** Powiadomiony komisarjat policji wysłał kilku posterunkowych. Na widok policjantów część demonstrantów zbiegła. Pozostali na wezwanie policji do rozejścia się, **odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi i kamieniami.** Policjanci dali kilka strzałów w powietrze, wobec czego **demonstranci rozproszyli się.** Kilku uciekających aresztowano.

Dwie katastrofy w kopalniach.

10 ZABITYCH, 5 RANNYCH, KILKU UWIĘZIONYCH W SZYBACH.

Pottsville (Pensylwanja), 18. września. (PAT). Wczoraj w jednej z tutejszych kopalń w chwili zmiany drużyny z dziennej na nocną, **nastąpił wybuch miny, w wyniku którego 4-rej górnicy ponieśli śmierć, dwaj zaś odnieśli rany.**

Riverherbert, (Nowa Szkocja), 18. września. (PAT). W jednym z głęboko położonych szybów tutejszej kopalni węgla nastąpił wybuch gazów w chwili, gdy w szybie zajętych było 17 górników. **Sześciu z nich zginęło, trzech odniosło poważne poparzenia, kilku zaś zostało uwięzionych w szybie z powodu wyrwy, jaka się utworzyła wskutek wybuchu.**

OLBRZYMIA FABRYKA
FAŁSZYWYCH DOKUMENTÓW

ZOSTAŁA PRZEZ WŁADZE ZLIKWIDOWANA W WOJEWÓDZTWIE WILEŃSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 18. września. (st) Od dłuższego czasu władze policyjne, szczególnie województw wschodnich otrzymały szereg wiadomości poufnych **o tajemniczem znikaniu mężczyzn, szczególnie w wieku poborowym.** Po dłuższych dochodzeniach ustalono, że mężczyźni w wieku poborowym wyjeżdżali zagranicę drogą niby legalną, lub też „szmuglowani" byli przez t. zw. **zieloną granicę do państw ościennych.** Ostatnio **natrafiono na trop wielkiej szajki,** której zadaniem było przemycanie **poborowych.** Po zebraniu tych danych śledztwo prowadzone początkowo przez władze policyjne w województwie wileńskiem, objęło wszystkie urzędy policyjne w Polsce. W toku dalszego śledztwa **policja wpadła na ślad olbrzymiej fabryki fałszywych dokumentów, zaopatrzonej we wszystkie blankiety instytucyj cywilnych i wojskowych, fałszywe blankiety dowodów osobistych, metryk urodzeń, zaświadczeń, legitymacyj i t. p.** Fabryka zaopatrzona była również w wszelkiego rodzaju **pieczęcie urzędowe i pocztowe,** przy pomocy których na fałszywych blankietach wystawiano **fałszywe zaświadczenia, świadectwa moralności, niezdolności do służby wojskowej itp.** Fabryka doskonale zorganizowana i zakonspirowana znajdowała się **we wsi Wiżajny w województwie wileńskiem.** W chwili wkroczenia policji po uprzedniem otoczeniu przez policjantów całego domu, **znajdowali się w fabryce dwaj główni szefowie i właściciele firmy Mojżesz Epstein i Abraham Ganet,** obaj znani na bruku warszawskim fałszerze i oszuści, oddawna poszukiwani przez warszawski urząd śledczy. Obydwu fałszerzy aresztowano. **Fabrykę wraz z dowodami zlikwidowano.** W toku dalszego śledztwa **aresztowano jeszcze 2 członków szajki Srula Lichtgebera i Aleksandra Kowalczyka.** Poszukiwania za innymi członkami szajki trwają w dalszym ciągu. Fabryka prosperowała od kilku miesięcy i **robiła doskonałe interesy.** Jak zdołano ustalić dotąd udało się szajce uwolnić od służby wojskowej lub przemycić zagranicę **przeszło 120 osób**

—o—

W INDJACH CIĄGLE WRE.

Bombaj 18. września. (PAT) W związku z demonstracjami tłumu, który zajął prowokującą postawę wobec policji i nie chciał się rozejść, policja użyła broni palnej. Około 100 manifestantów odniosło rany, 300 osób aresztowano.

—o—

TRAGICZNY ZGON INŻYNIERA.

Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. września. (st). Dziś przedpołudniem na budowie domu przy ul. Szerokiej na Pradze padł ofiarą tragicznego wypadku przy pracy inżynier budowniczy **Marjan Dolnicki.** Inż. Dolnicki stanąwszy w otworze windy na parterze, **wsunął do wnętrza głowę.** W tej samej chwili z 6. piętra **spadła deska, uderzając go w ciemię.** Ciężko rannego przewieziono do szpitala, **gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.**

—o—

STRAJK GÓRNIKÓW W KAŁUSZU.

Stanisławów 18. września. (PAT) **Dnia 17. bm. o godz. 13.30 wybuchł ponownie w Kałuszu strajk w kopalni T. E. S. P., w którym bierze udział ponad 1100 robotników.** Powodem strajku jest **wypowiedzenie pracy 113 robotnikom przez Zarząd przedsiębiorstwa.**

[redacted]

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim przedstawicielom Najprzewielebniejszego Duchowieństwa, Władz, Towarzystw i zrzeszeń, przyjaciołom i znajomym, którzy w czasie choroby i pogrzebu naszego nieodżałowanej pamięci Męża, Ojca i Dziadka, **Dra Leonarda Tarnawskiego,** dopomogli nam w czemkolwiek, czy też okazali nam współczucie, a Drogiemu Zmarłemu oddali ostatnią przysługę, składamy z serca płynące „Bóg zapłać".

Rodzina.

Przemyśl, we wrześniu 1930 r. S352

Podziękowanie.

Pięknej i uczciwej J. W. P. Eugenji Raczkowskiej, urzędniczce u J. W. P. Orskiego, adwokata w Stanisławowie, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za bezinteresowne zwrócenie znalezionych na ulicy pieniędzy.

Dyr. H. Kowalski w Stanisławowie.

S385

ZYGZAKI.

LIGA BEZDOMNYCH.

Lwów 19. września.

Szczerze się ucieszyłem zobaczywszy prospekt tej imprezy zarejestrowanej formalnie w Warszawie. Najpierw w nadziei zdobycia mieszkania, czy domu, nawet we Lwowie. Potem ze względów zupełnie altruistycznych: mam respekt głęboki dla szlachetnych idei i ich wyznawców. W naszych czasach wprawdzie więcej jest głoszących szlachetne ideały, niż tej ostatniej praktykantów, ale to jest tylko dowodem, jak słabym i grzesznym jest człowiek z przyrodzenia. Ma najlepsze zamiary, a szatan, odwieczny wróg rodzaju ludzkiego przywodzi go wbrew wszelkim szlachetnym pomysłom do porubstwa i innych nieszlachetności.

Jako lwowskiemu patrjocie było mi nieco markotno, że kolebka Ligi nie zakołebała się w naszym grodzie, tylko w Warszawie, ale pomyślałem sobie: „ex Oriente lux!" i pocieszyłem się. Zresztą w prospekcie powiedziano, że już Poznań zapalił się do Ligi, a więc przyjdzie czas i na Lwów i na założenie w nim filji Ligi, gdyż mamy jeszcze kilku działaczy społecznych, którzy do tej pory mimo najlepszych chęci, nie są jeszcze w żadnem towarzystwie ani prezesami, ani członkami Rady nadzorczej. Nie wie się nawet, jak ich tytułować, aby im nie ubliżyć. Stąd filja Ligi bezdomnych ma we Lwowie zupełne szanse ukonstytuowania się.

Czytając program Ligi nabrałem przekonania, że będzie ona towarzystwem głęboko filantropijnem. Potwierdził mnie w niem fakt, że Liga ma w Warszawie wspólny lokal z towarzystwem eugenetycznem, a mianowicie przy ul. Nowy Świat 1. i że jednym z pierwszych jej członków, według prospektu, został dr. Chodźko, b. minister bł. pamięci ministerstwa zdrowia i wszelkiej pomyślności, które naszej społeczności bardzo się zasłużyło, bo powstało, urzędowało, przestało istnieć i w tych trzech fazach jego bytu i niebytu, społeczeństwo polskie z jego powodu, znaczniejszej szkody nie poniosło. To zaś o wszystkich warszawsko-wschodnich imprezach nie da się powiedzieć.

Liga bezdomnych postawiła sobie za zadanie budowanie domów na własność dla bezdomnych, względnie wynajmowania ich prawie bez czynszu, na złość i pohańbienie kamieniczników i stróżów kamienicznych i obecnie paskujących kooperatyw. Gdy wszyscy będziemy członkami Ligi bezdomno-eugenetycznej ustaną szykany ze strony kamieniczników i różnych Walentych, bo sami będziemy kamienicznikami i każdy Walenty bedzie nas nazywał „panem gospodarzem", a Walentowa nie będzie śmiała przecież „wycierać sobie gęby" „panią gospodynią" z okazji klucza od strychu.

Czekając na odjazd pociągu w wagonie tak się zaczytałem w prospekcie, imaginacja tak mnie uniosła daleko, jak wiatr pędzi różowe bańki mydlane, że dopiero po chwili zauważyłem, że mój znajomy rzeźbiarz, sapiąc ulokował się naprzeciw mnie. Lubię go i jego towarzystwo, gdyż przy nim wyglądam na szczupłego jako, że jest człowiekiem nie tylko imponującego doświadczenia, ale i imponującej tuszy. Boję się go tylko trochę, bo jest kpiarz nie gorszy jak artysta, i czasem mnie zleje zimną wodą kilka razy, zanim „lokalka" raz dojedzie do Zimnej Wody.

Wysapawszy się i zająwszy chytrze więcej niż pół ławki, pyta:

— Co tam redaktor ma ciekawego?

Daję mu prospekt.

— Nie lubię ani drukowanego, ani pisanego! O co chodzi? — powiada.

Wyłuszczam mu wszystko i jakie to nam dobrodziejstwo grozi od ludzi eugenetycznych i z sercem. Tłómaczę, że i jego to powinno interesować, jako że jest bezdomnym, choć niby ma aż trzy mieszkania. Jedno w Zimnej Wodzie, gdzie mieszka jego rodzina i gdzie dla niego niema miejsca, drugie w pracowni na Zielonej, gdzie niema miejsca dla jego rodziny, a trzecie w magistrackiej kamienicy przy Stryjskiej, gdzie niema miejsca ani dla niego, ani dla rodziny.

On mnie się pyta, skąd mają być fundusze. Odpowiadam, że według prospektu, ma dać Rząd, Bank Gospodarstwa Krajowego, magistraty, rady powiatowe, będzie „Dzień bezdomnych" albo i „Tydzień", zbiórka na ulicach i t. p.

Tłumaczę mu, ale widzę, że go nie rozczulam, choć słucha cierpliwie.

Wreszcie ofiaruje mi papierosa, zapala sam i pyta:

— Widzę, że redaktor pali się do interesu. Czy redaktor nie chce zostać jednym z dyrektorów tej imprezy?

— Albo co?

— Nic! Jeżeli redaktor chce i zostanie, tj. dyrektorem, to może ja jako jego przyjaciel dostanę mieszkanie. Ja może. Ale redaktor na pewno. Proszę więc sprawy nie zaniedbywać i zwołać jak najprędzej walne zebranie, a wtedy trudno będzie redaktora pominąć przy wyborach, choćby jako członka Rady nadzorczej, jeżeli już nie jako jednego z dyrektorów.

ar.

Epilog procesu lubelskiego.

Skazanie Ireny Kosmowskiej na 6 miesięcy więzienia.

Wniosek obrony o wypuszczenie oskarżonej za kaucją został odrzucony.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 18. września. (Z) Wyrok w sprawie b. posłanki Kosmowskiej zapadł — jak wiadomo — o **godz. 2.30** w nocy. P. Kosmowska **została skazana na 6 miesięcy więzienia.** Wczorajszą naszą relację o przebiegu procesu uzupełniamy **sprawozdaniem z przebiegu sądowego,** któ-



B. posłanka Irena Kosmowska.

ry się toczył w późnych godzinach wieczornych.

Po przerwie obiadowej przesłuchano **świadków oskarżenia.** Zeznawali: zastępca starosty **Banaszkiewicz,** komisarz policji **Sobociński,** oraz poster. **Skulski i Czerniowski.** Wszyscy potwierdzili, że p. **Kosmowska użyła słowa „obłąkany", co wśród uczestników wiecu wywołało śmiech i szydercze okrzyki.**

O godz. 19 sąd przystąpił do badania świadków odwodowych. B. poseł **Tatarczuk i pp. Kumicki i Kotera,** którzy słuchali przemówienia na wiecu zeznali, że **aresztowana mówiła o Premjerze Piłsudskim jako o osobie prywatnej, a nie o szefie rządu.** W dalszym ciągu zeznawali **dalsi świadkowie odwodowi, członkowie BB w Lublinie pp. Hedinger i Czarniecki.** Obaj ci świadkowie wyrazili się o oskarżonej bardzo pochlebnie **twierdząc, że położyła ona wielkie zasługi na polu pracy społecznej.** Przemówienie prokuratora rozpoczęło się o godz. 10 wieczór. **Prokurator zrzekł się w swej mowie tej części oskarżenia, że prawo Piłsudskiego, to „złodziejstwo, morderstwo i podpalanie",** gdyż przewód sądowy wykazał, że **p. Kosmowska tego rodzaju zdań nie wypowiedziała na wiecu Centrolewu w dniu 14. bm.** Żądał natomiast najwyższego wymiaru kary dopuszczonego przez art. 154 część II. K. K. **za obrazę szefa rządu i całego rządu** przez nazwanie Marsz. Piłsudskiego „obłąkańcem", a rządów jego „rządami obłąkańczemi". Obrońcy w swych przemówieniach dowodzili, że osk. p. Kosmowskiej nie można podsuwać zamiaru obrazy rządu państwa polskiego, skoro przez kilkadziesiąt lat swego życia pracowała z jak największem poświęceniem najpierw dla odzyskania niepodległości, a później dla wzmocnienia tej niepodległości.

Adw. **Szumański** domagał się, aby na wypadek zasądzenia p. Kosmowska została **zwolniona za kaucją** i przypomniał, że sądy warszawskie zwolniły za kaucją 1.000 zł. **komunistę skazanego na 4 lata.**

O godz. 2.30 zapadł wyrok, mocą którego **b. posłanka Kosmowska skazana została na 6 miesięcy więzienia.** Jednocześnie sąd **odrzucił wniosek o zniesienie aresztu prewencyjnego** jako środka zapobiegawczego i wypuszczenie zasądzonej za kaucją. Zarówno wyrok jak i odrzucenie końcowego wniosku obrony **wywołało na sali silne wrażenie.**

W motywach swych sąd podkreślił, że nazwanie Marsz. Piłsudskiego „obłąkańcem" i rządów jego „rządami obłąkańczemi", **musi być traktowane jako ciężka obraza całego rządu i jego szefa.** Wyrok wywołał na sali **wielką konsternację.** Staruszka matka p. Kosmowskiej **zasłabła.** P. Kosmowska natomiast przyjęła go z zupełnym spokojem. Mimo późnej nocy koło **sądu skonsygnowana była licznie policja.** O godz. 3.10 dorożką pod osłoną policji **odwieziono p. Kosmowska do więzienia.**

PO WYROKU LUBELSKIM.

Warszawa, 18. września. (Z). Po wyroku na b. posłankę Kosmowską w kołach politycznych zwracają uwagę, ze specjalnie **z niewiadomych bliżej przyczyn rozprawa przeciwko b. posłance odbyła się w tak szybkiem tempie.** Jest to jeden z dowodów, że pewnym kołom zależało na przyspieszeniu tego procesu. Ciekawe jest to, że p. Kosmowska, której działalność ostatnich wielu lat jest jednym łańcuchem wielkiej pracy na polu społecznem i dla dobra kraju jest pierwsza, której rozprawa się odbyła i **zakończyła skazaniem.** Koła polityczne widzą w tem pewną taktykę. Wiele osób ze świata politycznego złożyło dziś w mieszkaniu matki p. Ireny Kosmowskiej, b. posłanki, która obchodzi dziś swe imieniny, swoje karty wizytowe.

W sprawie obniżenia kursu dolara

CO W BANKU POLSKIM POWIEDZIANO AGENCJI „PRESS".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. (st) W związku z zwyżką dolara, która dała się zaobserwować w ostatnich dniach, w Banku Polskim poinformowano Agencję „Press", że nasza instytucja emisyjna **całkowicie panuje nad sytuacją.** Bank Polski jest przygotowany **na zupełne pokrycie zapotrzebowania dolarów gotówkowych na rynku krajowym.** Bank Polski posiada bardzo silną pozycję, gdyż pokrycie kruszcowe i walutowe złotego **wynosi 58 proc. pomimo odpływu w ostatnich dekadach walut obcych.** Wszelkie zatem obawy co do zwyżki kursu dolara, nie mają najmniejszego realnego uzasadnienia. Należy zaznaczyć, że **wobec oddziaływania kursu berlińskiego na krajowy rynek pieniężny, nie może nastąpić w Polsce znaczne obniżenie kursu dolara w porównaniu z kursem berlińskim, gdyż groziłoby to wyzyskaniem sytuacji przez sfery giełdowe berlińskie, które wykupiłyby w Polsce odrazu tańszy materjał dolarowy.** — Jest godnem uwagi, że w bankach, obsługujących klijentelę ziemiańską i wielkiego przemysłu, nie dało się odczuć żadne zaniepokojenie w związku z przemijającą zwyżką kursu dolara. Natomiast **dzielnica kupiecka Warszawy oraz sfery drobnych urzędników wykazały pewne zaniepokojenei i starały się za wszelką cenę nabyć dolary gotówkowe.**

NOWY POSEŁ AUSTRJACKI U PREZ. RZPLITEJ.

Warszawa 18. września. (PAT) **Dnia 18. bm. o godz. 1 w południe p. Egon Hein**, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austrji, złożył Prezydentowi Rzplitej **listy uwierzytelniające** na uroczystej audjencji na Zamku królewskim, w obecności wiceministra spraw zagranicznych **Wysockiego.**

—o—

NURMI W WARSZAWIE.

(T[illegible]nta).

Warszawa, 18. września. (st). Dziś o godz. 6.30 rano przyjechał do Warszawy **Nurmi.** Ponieważ wielki mistrz, unikający zawsze wszelkich przyjęć i owacyj, nie zawiadomił o terminie swego przyjazdu, **na dworcu zjawił się jedynie jego rywal Petkiewicz.** Nurmi zamieszkał w hotelu „Polonja". Po zjedzeniu śniadania o 10 Nurmi położył się spać i zabronił się budzić do godz. 4 popoł. W dniu jutrzejszym Nurmi staje do zawodów **z Petkiewiczem i Kusocińskim.** W niedzielę 21. występuje Nurmi **w Berlinie.**

—o—

TRZECI KRAJOWY KONKURS AWIONETEK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 18. września. (st) Dn. 24. bm. odbędzie się **III.** krajowy **konkurs awionetek.** Konkurs odbędzie się na trasie Warszawa, Brześć, Grodno, Lida, Wilno, Mołodeczno, Słonim, Biała Podlaska, Zamość, Łuck, Lwów, Lublin, Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Poznań, Grudziądz, Toruń, Warszawa. Udział w konkursie weźmie 27 awionetek. w tem 23 konstrukcji krajowej. Jako piloci polecą najlepsi nasi lotnicy sportowi z kpt. **Orlińskim** na czele. Pośród nich znajdują się nazwiska **podchor. Mościckiego, inż. Rychtera, inż. Rogalskiego, por. Kowalczyka, por. Żwirko, kpt. Gedgowda i Płączyńskiego.**

—o—

PROTEST SOWJECKI W PARYŻU.

Moskwa, 18. września. (PAT). Pełnomocny przedstawiciel Z. S. S. R. w Paryżu **Dowgalewski** złożył we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych **protest z powodu demonstracji emigrantów rosyjskich na placu Etoile.** Generalny sekretarz ministerstwa Berthelot miał zapewnić Dowgalewskiego, że wydane będą zarządzenia celem niedopuszczenia w przyszłości do powtórzenia się podobnych wypadków.

Blok wyborczy Centrolewu i Stronnictwa Narodowego w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 19. września.

Jak się dowiadujemy, został utworzony na terenie Wsch. Małopolski jednolity blok wyborczy wszystkich stronnictw polskich Centrolewu wraz z Stronnictwem Narodowem. Blok ten obejmuje również miasto Lwów.

14 projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej

ROZPATRYWAĆ BĘDZIE RADA MINISTRÓW.

Lwów, 19. września.

Jak się dowiaduje Agencja P. A. P., na jedno z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów wejść ma 14 projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, uzasadnionych **nagłą koniecznością państwową.**

Rada Ministrów rozpatrzy następujące projekty rozporządzeń: o małopolskim urzędzie fundacyjnym; o zmianie granic woj. poleskiego i wołyńskiego (włączenie powiatu sarneńskiego do woj. wołyńskiego); **projekt rozporządzenia o zgromadzeniach,** o zniesieniu ograniczeń względnie uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą lub religją obywateli Rzeczypospolitej, zgodnie z drugim ustępem art. 126 Konstytucji (sprawa ta dotyczy specjalnie Żydów); projekt znowelizowania art. 1-go rozp. Prezydenta R. P. o utworzeniu komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego, oraz częściowej zmiany ustawy o tymczasowem regulowaniu finansów komunalnych; projekt rozporządzenia o ustroju m. Gdyni; **projekt rozporządzenia, normującego prawa i obowiązki urzędników komunalnych; projekty rozporządzeń o odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników komunalnych; o widowiskach, o uprawnieniu do ujednostajnienia przepisów porządkowych, o ograniczeniach ze względu na bezpieczeństwo publiczne w prowadzeniu niektórych zajęć zarobkowych,** o opiece nad osobami psychicznie chorymi, o organizacji Korpusu Ochrony Pogranicza, wreszcie **projekt nowelizacji rozporządzenia o policji państwowej.**

Wyścigi ze śmiercią.

CUDOWNE OCALENIE MILJONERA.

Lwów, 19 września.

(=) Bardziej niż wszystkie sensacje sportowe z zakresu awjatyki interesuje obecnie ludność Kalifornji lot. który przedsięwziął miljoner **Fred Hunst ze Santa Barbara...**

Chodziło tutaj o jego

życie...

Lekarze stracili już wszelką nadzieję uratowania **ciężko chorego człowieka.** Tylko szybka operacja **sławnego specjalisty, dra Mayo** mogła go uratować. Ale dr. Mayo jest obecnie kierownikiem wielkiego sanatorjum w **Rochester** w stanie **Minesota...**

Fred Hunst nie chciał umrzeć, a więc postanowił polecieć do Rochester — w **zawody ze śmiercią!** Zamówił sobie specjalny samolot, odpowiednio urządzony dla transportu chorych i polecił **pilotowi Fouldowi,** aby rozwinął jak największą chyżość...

Rozpoczęła się **szalona jazda...** Samolot z szybkością błyskawicy przecinał przestworza... Niesłychane boleści **dręczyły kreznsa...** Towarzyszący mu lekarz skłaniał pilota do **coraz większej szybkości...** Prawie już zwątpiono, czy Hunst żywy dojedzie do Rochester...

Ale cud się udał! W niespełna 8 godzinach samolot odbył **olbrzymią przestrzeń,** wymagającą znacznie więcej czasu..

Na lotnisku czekało już auto, które chorego zawiozło na klinikę. Nie było czasu do stracenia. Dr. Mayo przystąpił natychmiast do trudnej operacji. Pacjent wytrzymał ją dobrze, poczem zanurzył się w **głęboki, dobroczynny sen... Został wyrwany z objęć śmierci!...**

Pilot Fould otrzymał za swój niezwykły lot **10 tysięcy dolarów,** a dr. Mayo — **20 tysięcy dolarów...**

Gdy motocyklista jedzie bez latarki

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK ZA ROGATKĄ STRYJSKĄ.

Lwów 19. września.

(—) **Mieczysław Eisele,** liczący **lat 21, student Politechniki lwowskiej,** wyjechał wczoraj na własnym motocyklu w towarzystwie niejakiej **Julji Chomiczyńskiej,** liczącej lat 20, służącej, na spacer za miasto w kierunku Stryja. Zaznaczyć należy, że p. Eisele wybrał się na wycieczkę późnym wieczorem i z niewiadomego na razie powodu **nie miał latarki elektrycznej przy swym motocyklu.** Na 17 km. zderzył się motocykl z furą, która jechała nieprzepisowo **lewą stroną.** Oboje wyżej wymienieni wypadli z motocykla na drogę. Na szczęście w pobliżu znajdował się posterunkowy, który wstrzymał wieśniaka i przy jego pomocy przeniósł oboje rannych na wóz, którym następnie odwiózł ich do rogatki stryjskiej Stamtąd zaalarmowano Pogotowi ratunkowe, które odwiozło obie ofiary nieszczęśliwego wypadku do szpitala. Eisele może mówić o szczęściu. bowiem doznał lekkich uszkodzeń ciała, rozbijając sobie czoło i palec Natomiast towarzyszka jego doznała **załamania czaszki i wstrząsu mózgu** Mała jest tylko nadzieja utrzymania jej przy życiu.

—o—

ARESZTOWANIE 2 MIĘDZYNARODOWYCH WŁAMYWACZY W WILNIE.

Wilno 18. września. (PAT) Na terenie Targów Północnych policja zatrzymała dwóch osobników, którzy wylegitymowali się paszportami zagranicznymi, wystawionymi: jeden w Brukseli na nazwisko **Rattnera.** drugi w Berlinie na nazwisko **Müllera.** Po skomunikowaniu się z policją berlińską, okazało się, że **zatrzymani są znanymi międzynarodowymi włamywaczami,** operującymi przeważnie w sklepach jubilerskich. Müller i Rattnera osadzono w areszcie Zostaną oni wydani w ręce władz niemieckich, poszukiwani są bowiem przez sądy berlińskie.

—o—

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY ŻETONÓW KASYNOWYCH W SOPOTACH.

Wrszawa, 18 września, (st) Od kilku tygodni toczy się na terenie Gdańska **śledztwo w sprawie fałszywych żetonów 5 guldenowych, wydawanych przez kasyno w Sopotach.** Stwierdzono już w lutym tego roku, że pojawiły się w klubie **5-guldenowe fałszywe żetony tak doskonale podrobione, że nawet zarząd kasyna miał trudności w odróżnieniu prawdziwych żetonów od fałszywych.** Gdy wreszcie ustalono, że żetony są fałszywe, okazało się, że **kasyno poniosło bardzo duże straty.** Policja gdańska z polecenia zarządu kasyna rozpoczęła **bardzo ostrożne śledztwo,** które posuwało się z trudnością naprzód, gdyż — jak się później okazało — **falsyfikaty były puszczane w obieg codziennie zaledwie w 3 — 5 egzemplarzach.**

Gdańscy urzędnicy policji kryminalnej **aresztowali kilka osób,** jednak że nie mogli im niczego udowodnić. Dopiero wczoraj w nocy **aresztowano kupca Bernatza,** asystenta pocztowego **Junghansa** jako podejrzanych. Istotnie w mieszkaniu ich w Sopotach znaleziono prasę do wyrabiania falsyfikatów.

—o—

Nieudały zamach

na główny dworzec towarowy we Lwowie.

Lwów, 19. września.

(—) Wczoraj rano robotnik zajęty w magazynie sygnałowym na dworcu towarowym we Lwowie, znalazł na deskach w tym magazynie **trzy pudełka, wypełnione proszkiem** (calicloricum) i trzy flaszeczki, służące do wywołania pożaru. Podobne chemikalja znaleziono przedwczoraj **pod magazynem na dworcu towarowym Nr. 4,** o czem już pisaliśmy. Jak z tego faktu widać, **sabotażyści również planowali podpalenie głównego dworca towarowego.**

Rewizja u rodziców Konowalca.

ZABRANO TAM LICZNĄ KORESPONDENCJĘ.

Lwów, 19. września.

(—). Onegdaj policja polityczna przeprowadziła **rewizję domową w domu ojca naczelnika UOW. Eugenjusza Konowalca, Michała, emeryt. kierownika szkoły w Zaszkowie obok Lwowa,** gdzie zakwestjonowano liczną korespondencję Michała Konowalca pozostawiono na wolnej stopie. **Zaznaczyć należy, że rodzice największego wroga Polski, moralnego sprawcy ostatnich sabotaży, ojciec i matka pobierają emeryturę ze skarbu państwa w łącznej wysokości 800 zł.** Komentarze do tego chyba zbyteczne!

—o—

Trybunał zawiesił werdykt sędziów przys. w procesie o zbrodnię morderstwa.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w wrześniu.

(M.) Włodzimierz **Żurawel**, zwany „Zirkatyj", 21 lat liczący rolnik w Tuczapach (pow. Jaworów) pozostawał dłuższy czas w zażyłych stosunkach z niejaką Katarzyną **Łupak**, którą miał nawet zamiar poślubić. Owocem tego stosunku było też **nieślubne dziecko**, które przyszło na świat w lutym br. Mimo to rodzina „Zirkatyja"-Żurawela, a zwłaszcza ojciec, sprzeciwiała się małżeństwu z Łupakówną, **bo była ona ubogą, a ponadto znacznie starszą od młodego Żurawela**. W końcu też tenże zerwał stosunki z Katarzyną, chcąc w ten sposób odzyskać życzliwość swoich rodziców.

Po pewnym czasie jednak wskutek ponownych częstych awantur w domu, starał się znowu z nią nawiązać stosunek, a nawet zamierzał udać się do księdza, aby dać na zapowiedź. Kasia jednak wobec tych prób ponownego zbliżenia się, zachowywała się **z wielką rezerwą i niechęcią**, co bardzo zmartwiło „Zirkatego". Zwłaszcza, że Kasia zawołała do niego: „wynoś się odemnie, możesz się powiesić i ja cię nie chcę więcej znać".

W odpowiedzi na to „Zirkatyj" nagle **wydobył nóż i uderzył Kasię Łupak w plecy, powodując jej śmierć natychmiastową**, poczem pospieszył do swego domu, gdzie rzekomo **usiłował popełnić samobójstwo, zadawszy sobie dwie powierzchowne rany nożem w lewą stronę klatki piersiowej**.

W śledztwie bronił się Żurawel, że w chwili popełnienia zbrodni **nie wiedział, co robi**, że go do czynu popchnęła rzekomo **beznadziejna miłość do Kasi**, która nie chciała za niego wyjść za mąż. Obrona ta została jednak odparta zeznaniami świadków.

Przeciw Żurawelowi odbyła się rozprawa przed przemyskim sądem przysięgłych, którzy pytanie w kierunku zbrodni morderstwa **ośmioma głosami po twierdzili**. Ten werdykt sędziów przysięgłych został jednak przez trybunał, któremu przewodniczył s. s. o. dr. **Podluski** (wotowali s. s. o. **Fried i Kantor**) w myśl paragr. 436 k. p. k. **zawieszony** tak, że powyższa sprawa karna będzie przedmiotem ponownej rozprawy.

Osk. bronił adw. dr. **Zahajkiewicz**, stronę poszkodowaną zastąpił adw. dr. **Pelper L.**

Uchwała trybunału, która pod względem prawniczo-proceduralnym jest białym krukiem, wywołała tu silne wrażenie.

Dalsze szczegóły napadu rabunkowego przy ul. Krasickich.

Lwów, 19. września.

(—). W związku z zuchwałym napadem rabunkowym przy ul. Krasickich na p. **Aleksandra Ossnera**, kasjera kantoru wymiany Kanner i Ska przy ul. Legionów, dochodzenia policyjne prowadzone są **w pełnem tempie**. Stwierdzono, że bandytów było **tylko dwóch** i rysopis ich został już ustalony. Pozatem **spólnikiem ich był szofer**, który wraz z autem oczekiwał ich przy ul. Niecałej. Stwierdzono, że zauważony na samochodzie **Nr. policyjny 81 był fałszywy**, albowiem auto zarejstrowane pod tym numerem **od sześciu miesięcy jest w remoncie**. Okazało się dalej, że **zrabowana suma nie była tak wielka, gdyż po dokładnych obliczeniach w banku stwierdzono, iż p. Ossner miał w walizie akcje, oraz leje rumuńskie na ogólną kwotę 10.000 zł.**

Wedle informacyj, otrzymanych przez nas, **bandyci ci pochodzą z poza Lwowa** i oni to byli sprawcami napadu rabunkowego przed dwoma tygodniami na p. **Lipskerową przy ul. Szpitalnej, która wskutek odniesionych ran zmarła w szpitalu.**

—o—

Cudowna dekoracja straszliwej sceny.

Osobliwa ucieczka z życia urodziwej Angielki.

Spleen czy żądza oryginalności.

Lwów, 20 września.

(=) Psychoza powojenna ludzkości objawia się często **w czynach**, które zdają się przeczyć **słowom Ben Akiby**, że niema **nic nowego pod słońcem**. Do takich czynów można zaliczyć postępek **uroczej Angielki Klarysy Norton**, która przed kilku dniami stała się przedmiotem niezwykłej sensacji **królowej Adrjatyku, Wenecji**. Zauważyć przy tem należy, że wyjątkowe zainteresowanie, wywołane zostało nie samym **faktem**, ale jego — **motywami...**

Klarysa Norton bowiem **przecięła sobie żyły** na rękach w zamiarze samobójczym. Jakkolwiek do tego aktu zejścia ze świata użyła najpiękniejszej, jaką sobie można wyobrazić, dekoracji, a mianowicie **placu św. Marka** oraz wykonała go zaiste w najefektowniejszy sposób, na jaki się fantazja samobójczyni zdobyć może, to nie mniej samobójstwa kobiet, mężczyzn różnego stanu i wieku, a nawet nieletnich dzieci stały się obecnie **rzeczą już tak powszednią**, że bywają zazwyczaj bez wywołania większego rozgłosu **poprostu rejestrowane** do kroniki codziennych wypadków.

Zupełnie niezwykłym natomiast jest podany przez Klarysę **powód ucieczki przed życiem.**

Często się zdarza, że kobieta odbiera sobie życie z powodu swej **brzydoty**. Będąc szpetną i nie mogąc wzbudzić w niczyjem sercu miłości, a choć by pożądania, zmuszona wyrzec się **szczęścia i rozkoszy życia**, rzuca ten nędzny padół, który dla niej nie miał ani **jednego promyka radości.**

Ale Klaryssa oświadczyła wprost przeciwnie: „Uciekam przed życiem, bo — **jestem zbyt piękna!...**

Niby w romansie.

Sensacyjny ten wypadek miał miejsce w następujących warunkach:

Od pewnego już czasu zwróciła uwagę w kołach złotej młodzieży weneckiej urodziwa Angielka, która błądziła często z dziwnem zamyśleniem w oczach nad brzegami Canale Grande, bądź odbywała samotne wycieczki gondolą, bądź też siadywała, pochylona nad papierem nutowym w eleganckich kawiarniach i restauracjach.

Szukano sposobów nawiązania z nią znajomości i znaleziono je: Urocza Klaryssa bywała stale otoczona, jak piękna róża, **rojem motyli...**

Aż oto onegdaj w godzinach rannych, gdy plac św. Marka był prawie pusty, ukazała się na nim piękna Angielka z **grubym zwojem w ręku**. Stanąwszy u stóp Campanilli, rozerwała nerwowym ruchem pakiet i z objawami najwyższego rozdrażnienia **zaczęła drzeć** papiery jedne po drugich, rozrzucając je dokoła siebie. Bezpośrednio potem dobyła z torebki ręcznej brzytwę i kilku błyskawicznemi cięciami otworzyła sobie żyły na rękach, poczem **wbiegła do kościoła św. Marka**, a rzucając się na kolana przed ołtarzem, wykrzyknęła patetycznie:

„Boże, pozwól mi umrzeć!"

Lecz na tę inwokację sił niebieskich odpowiedział jej głos czysto ziemski:

— „Co pani jest? — Dlaczego popełniła pani czyn tak straszny?"

A jednocześnie dwoje silnych ramion objęło jej postać i słaniającą się uniosło do najbliższej apteki celem udzielenia jej pomocy.

Tą mocą czysto ziemską był **młody karabinier**, który obserwował z pewnej odległości **dziwne zachowanie się młodej damy**. Z początku sądził, że daje ona tylko **upust zdenerwowaniu**. Z chwilą gdy ujrzał, że nie poprzestaje na nieszkodliwem darciu nut, ale wymierza sobie ostre ciosy, rzucił się ku niej, lecz już **nie zdołał przeszkodzić w wykonaniu zamachu.**

Nie mniej, dzięki jego natychmiastowej interwencji udało się przywołanym lekarzom dość wcześnie przewiązać ranę tak, że samobójczyni **nie grozi niebezpieczeństwo.**

Badana o powód rozpaczliwego kro-

Stryj zamordował bratanka.

SĄD POSTANOWIŁ ODDAĆ OSKARŻONEGO POD OBSERWACJĘ PSYCHJATRÓW.

Lwów, 19. września.

(—) Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj gospodarz **Jan Leszczyński z Zeldca** (pow. Żółkiew), liczący lat 58, właściciel 10 morgów pola, **oskarżony o zamordowanie swego bratanka Karola Leszczyńskiego.** Między stryjem a bratankiem od dłuższego już czasu **trwała wielka nienawiść**, datująca się od chwili, gdy w ubiegłym roku śp. Karol Leszczyński tak silnie pobił swego stryja Jana, iż **ten wskutek tego pobicia ogłuchł.**

Dnia 26 maja br. o godz. 9 śp. Karol Leszczyński wracał drogą wiejską z pastwiska do domu. Na drodze tej **spotkał się ze swoim stryjem.** Powstała sprzeczka, w czasie której **Jan Leszczyński dobył błyskawicznie rewolweru i strzelił do swego bratanka, ciężko go raniąc.** Po chwili padł drugi strzał, poczem Jan Leszczyński odszedł do domu. Znajdujący się w pobliżu dwaj gospodarze **pospieszyli rannemu z pomocą**, ale niestety było już zapóźno. **Mordercę aresztowano.**

W dochodzeniach wstępnych przyznał się, iż morderstwa dokonał **z zemsty za pobicie go w ubiegłym roku.** Na wczorajszej rozprawie również oskarżony przyznał się, przyczem wyraził skruchę i przez cały czas rozprawy płakał. Oskarżony tłumaczył się, że czynu tego **dopuścił się w afekcie.** Ponieważ jako głuchy nie słyszał pytań, przeto **pytania te pisano mu na kartce, a oskarżony pisemnie odpowiadał.** Po przesłuchaniu szeregu świadków obrońca postawił wniosek **na poddanie oskarżonego badaniu psychjatrycznemu.** Trybunał do wniosku tego się przychylił i w tym celu rozprawę odroczono.

Trybunałowi przewodniczył r. Łyczkowski, oskarżał prokurator Wondrausch, bronił adw. dr. Weinsaft, powództwo cywilne zastępował adw. dr. Pieracki.

Karygodny wybryk.

Lwów, 19. września.

(—). Wczoraj w nocy nieznani sprawcy między Rozdołem a Żydaczowem **wyjęli z mostu drogowego kilka belek i wrzucili je do wody.** Wskutek tego powstała dziura o wymiarach 1 metr na 70 ctm. Tej samej jeszcze nocy przejeżdżał przez ten most sekretarz Starostwa z Żydaczowa, p. **Gutt**, który otwór ten zauważył i polecił go zabezpieczyć.

Zagadkowy samochód w Stawczanach.

PRZYJECHAŁ W NIM PODPALACZ, KTÓREGO STRZAŁEM SPŁOSZYŁ WARTOWNIK.

Lwów, 19 września.

(—) Przedwczoraj w nocy usiłowano podpalić w Stawczanach (pow. Gródek Jagiell.) **stertę ze zbożem.** Mianowicie o godz. 23.10 nadjechało gościńcem Lwów-Sambor od strony Lwowa **nieoświetlone auto, które zwolniło bieg koło Stawczan w odległości 400 metrów od znajdujących się tam stert, własności arcybiskupstwa lwowskiego, poczem odjechało w kierunku Lubienia Wielkiego.** Po odjeździe auta dwaj stróże, pilnujący wspomnianych stert, **zauważyli jakiegoś osobnika**, idącego rowem, a zbliżywszy się do nich na jakie 150 metrów, wyszedł z rowu i **począł się zbliżać do stert.** Wówczas jeden z wartowników **oddał do niego strzał, po którym osobnik ten zniknął z powrotem w rowie, dając sygnał trąbką, na co otrzymał również taki sam sygnał z miejsca, gdzie zwolniło bieg auto.** Co się stało z tym osobnikiem, wartownicy już nie zauważyli. Nie ulega wątpliwości, że osobnik ten usiłował **podpalić sterty, w czem mu przeszkodzono.**

—o—

ku dała **sensacyjną odpowiedź**, którą podaliśmy powyżej, uzasadniając ją następnie w ten sposób:

— Kocham jedynie muzykę, a marzeniem mego życia jest **zostać kompozytorką!** Przybyłam do Wenecji, by szum jej fal dopomógł mi dobyć z siebie te **cudne pieśni**, które **grają mi w duszy**. Niestety tu, jak zresztą wszędzie gdzieindziej, otoczył mnie **tłum wielbicieli**, który zagłusza we mnie te **boskie tony** i czyni mnie **niezdolną do tworzenia...** Dlatego pragnęłam odejść stąd w świat wiecznej harmonji...

—o—

Sabotaże nie ustają.

OSTATNIO ZANOTOWANO DWA WYPADKI W RYBNEM I FRADZE.

Lwów, 19. września.

(—) Dziś znowu musimy zarejestrować **dalsze fakty sabotażu**, które wydarzyły się w ciągu ostatnich 24 godzin. Oto na folwarku **w Rybnem** (pow. Stanisławów) podpalono stóg siana na szkodę **Tadeusza Burzyńskiego**. Szkoda wynosi 4.000 zł. — Jak stwierdzono, podpalenia dokonali sabotażyści.

Przedwczoraj dokonano podpalenia na folwarku **hr. Starzeńskiego** we Fradze obok Rohatyna. Pastwą pożaru padł **dom mieszkalny**, zajmowany przez administratora folwarku, **dwie szopy i 7 sterł zboża**. — Szkoda jest znaczna. Jak stwierdzono, pożar wywołali sabotażyści.

Komuniści idą śladem U.O.W.

I WZYWAJĄ DO PODPALANIA ZABUDOWAŃ BURŻUJÓW.

Lwów, 19. września.

(—) Jak się dowiadujemy, wczoraj nad ranem nieznani sprawcy rozrzucili w Zapytowie (ob. Lwowa) **kilkanaście ulotek o treści komunistycznej, zawierającej wezwania do podpalania większych gospodarstw, oraz groźby śmierci burżujom**. Ci sami sprawcy wywiesili na drzewach **dwa transparenty, jeden o kolorze bolszewickim, a drugi o barwach żółtoniebieskich**.

Sierżant Jachtholz na wolności.

ECHA TRAGICZNEGO ZAJŚCIA NA LOTNISKU W SKNIŁOWIE.

Lwów, 19. września.

(—). Jak się dowiadujemy, Najwyższy Sąd wojskowy rozpatrywał wczoraj **sprawę sierżanta 6 pułku lotniczego we Lwowie Edwarda Jachtholza**, który stawał przed sądem lwowskim wojskowym, oskarżony o **zabójstwo swej żony Eugenji**. We Lwowie zapadł wyrok uwalniający, a od wyroku tego prokurator zgłosił **zażalenie nieważności**. Najwyższy Sąd wojskowy po rozpatrzeniu sprawy **zatwierdził wyrok sądu lwowskiego**, wobec czego wczoraj **sierżant Jachtholz, który dotąd przebywał w więzieniu wojskowem, wyszedł na wolność.**

Tragiczny wypadek z bronią.

OFIARĄ PADŁA 17-LETNIA ZIEMIANKA.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w wrześniu.

W Gwoździcu Starym ad Kołomyja zdarzył się dnia 16-go b. m. **nieszczęśliwy wypadek z bronią**. Oto 17-letnia **Marja Horochówna**, córka właściciela dóbr, **manipulowała nabitym rewolwerem tak nieostrożnie, że spowodowała wystrzał, raniąc się w głowę, wskutek czego śmierć nastąpiła natychmiast.**



GDY ZAGRA RÓG NA ŁOWY.. Rozpoczął się obecnie w Anglji sezon łowów, którego epizod przedstawia właśnie nasza rycina. Należy dodać, że sport łowiecki cieszy się w Albjonie niesłychaną popularnością i jest tam bardzo rozpowszechniony.

Z TEATRU.

„Druciarz", operetka w 3 aktach W. Leona. — Muzyka Fr. Lehara.

Lwów, 19. września.

Libretto — ta część utworu scenicznego, do której odnosi się publiczność, w dziełach operowych, z pewnem może pobłażaniem, odgrywa w operetkach, jak wiadomo, rolę niemal decydującą o powodzeniu całości. Gdy treść mało zajmująca, pozbawiona sytuacyj oryginalnych i epizodów komicznych, nie obudzi zainteresowania audytorjum, najprzedniejsze nawet opracowanie partytury nie zapewni operetce wybitnego sukcesu. A ocena walorów treści — notabene krytyka w amfiteatrze — zależną jest od czasu i wystarczy, nie okres dłuższy, lecz nawet krótki, kilkuletni, by dokonać radykalnych zmian na punkcie smaku publiczności. Sentymentalno - naiwna, lub płasko - komiczna treść do „Druciarza" jest w obecnej chwili czemś poniekąd niezgodnem z duchem czasu, ona się spaźnia, jak owa przysłowiowa „Moutarde apres diner", i z tego powodu wznowienia Leharowskiego „Druciarza" — mimo głośnego nazwiska kompozytora — nie można zaliczyć do szczęśliwych pomysłów kierownictwa lwowskich teatrów.

Wykonanie tej operetki było —pod kierownictwem p. Zdzisława Górzyńskiego — bardzo staranne i zaznaczyć też wypada, że zespół solistów usiłował wnieść do sali teatralnej możliwe — jak na „Druciarza" — maximum humoru. Rzetelne zamiary współdziałających w środowym wieczorze paraliżował jednak — po części — smutny obraz widowni, nie świadczący niestety o ogólnem zainteresowaniu się publiczności. Ten „błąd" da się w przyszłości może wykorygować... Oceniając kreacje naszych artystów, wymienię na pierwszem miejscu doskonałą grę pań Marji Nochowicz (ładnie śpiewająca i pełna wdzięku Marynia, córka blacharza) i Jadwigi Fontanówny, fertycznej i odznaczającej się dużym temperamentem scenicznym Zuzi, której wokalne środki uwydatniły się tym razem korzystniej, niż z okazji poprzedniego występu. Wyborną i arcykomiczną postać blacharza Glöpplera stworzył sympatyczny zawsze p. Stefan Szosland. W turnieju o palmę pierwszeństwa na polu komizmu walczył też p. Bolesław Folański, odnosząc chwilami zwycięstwo za pomocą środków bardzo jaskrawych, zapożyczonych w II. i III. akcie z zakresu sportu i ćwiczeń gimnastycznych. O wiele lepszą, bo opartą na silniej działającym umiarze artystycznym była postać Pfefferna w I. odsłonie.

Do sukcesu muzycznych części „Druciarza" przyczyniły się dzielnie piękne głosy pp. Ignacego Wiśniewskiego (Czeladnik Janek) i Jana Gruszczyńskiego (kapral Miłosz). Sumiennie wywiązali się z mniejszych ról pp. Zofja Węgrzynówna, Tadeusz Łowczyński i Józef Syroczewski.

Popisy Corps de balletu (z primaballeriną Z. Grabowską na czele) cieszyły się znacznem powodzeniem i urozmaiciły jednostajność ubogiego pod względem akcji libretta. „Druciarz" z mise en scene wprowadzają na deski Teatru Wielkiego rozmaite niespodzianki (przebaczcie mi, szanowni artyści, że wspomnę w tej recenzji o dużej miary koniu występującym w III. akcie!) stanowić będzie cenny niezawodnie nabytek dla repertuaru przedstawień popołudniowych, obliczonych na uczestnictwo milusińskich, tych poniżej lat czternastu...

Fr. Neuhauser.

FEJLETON „GAZ. POR." z 20. IX. 1930.

RODA-RODA.

ARABSKA LEGENDA.

I.

Mahomet Wielki, zesłannik Boga, leżał na łożu śmierci. Szlochając klęczała przy nim Ajsza, najukochańsza z jego dziewięciu żon, a dokoła w milczeniu stali wzruszeni zwolennicy.

Ebu-Talib, najlepsza głowa wśród nich, siostrzeniec Mahometa i jednocześnie kanclerz, był głęboko zatroskany: czy zesłannik Boga zamianuje następcę? Bowiem źle działoby się z Islamem, gdyby powstały znowu spory w dopiero co skleconej gminie.

Już chciał Ebu-Talib napomknąć o tem umierającemu... ale ugryzł się w język i zamilkł. Powolnym krokiem nieomal uroczyście, wszedł ulubiony wielbłąd Mahometa i zaczął obwąchiwać zesłannika Boga.

A zesłannik Boga ostatnim wysiłkiem podniósł wychudzone dłonie do szczęk swej wielbłądzicy, rozwarł je i napluł w otwarty pysk.

Prorok tchnął część swego ducha w ulubione zwierzę i oto wielbłąd kryje w sobie dziedzictwo.

Zaledwie zesłannik zmarł w ramionach Ajszy, gdy wielbłąd ruszył z miejsca, by spełnić jego ostatnią wolę. Wstrząśnięta do głębi i zaciekawiona ruszyła gromada w ślady wielbłąda.

Zwierzę przemierzało ulice Medyny z niezwykłą pewnością... idąc do wrót pobożnego Abu-Bekra, teścia Mahometa.

Mocą siły wyższej otworzyły się same wielkie odrzwia. Wielbłąd podszedł do Abu-Bekra i dmuchnął na niego.

I oto Islam wiedział: Abu-Bekr jest wybranym zastępcą Mahometa, wielkim kalifem.

II.

Wiosną tego roku, podczas mojej podróży przez Arabję, nocowałem u beduinów ze szczepu fezzarów.

Wczesnym rankiem zupełnie już wyspany — słońce dopiero co wzeszło — stałem przed obozem namiotów.

I nagle ujrzałem dziwny widok: z pustyni zbliżała się wielbłądzica, tak stara, jak starym nie bywa ani człowiek, ani zwierzę.

Chromała o czterech kijach; nosiła filcowe pantofle; na głowie miała peruczkę z przedziałem.

Musiałem wykrzyknąć ze zdumienia, bowiem wszyscy Arabowie wybiegli ze swych namiotów. A ujrzawszy wielbłąda padli na ziemię z modlitwą na ustach, jak gdyby uderzył w nich piorun. Wielbłąd przekulał obok nas, nawet się nie oglądając.

— Hej, tam! — zawołałem. — Co to było?

— To była Muna, najświętsza wielbłądzica Mahometa — odpowiedzieli, drżąc w pobożnem podnieceniu.

— Wielbłądzica Mahometa jeszcze żyje?

Szeik fezzarów, spojrzawszy na mnie z wzgardą i nieskończoną wyższością, odparł:

— Mądrzy giaurowie! Wymyśliliście wozy, które pędzą bez koni, a jednak szybciej, niż najszybszy koń; od ptaków nauczyliście się fruwać, a miasta wasze oświetlacie ogniem chmur. Ale niepostrzeżenie dla was rozwijają się wielkie wypadki na świecie. Pytasz się, obcy przybyszu, czy wielbłąd Mahometa jeszcze żyje? Czy rzeczywiście nie wiesz?... Czy nie wiecie wszyscy, że Allah przed dwudziestu laty odszedł na górę Synaj, oburzony i zmęczony sędziwym wiekiem? I że zamiast niego Muna rządzi światem?

Zastanawiając się, spojrzałem w oczy szeika. Zastanawiając się i widząc coraz jaśniej. O ty bezpośredni, wszystko widzący i wszystko przenikający duchu arabski. Już oddawna wydarzenia na ziemi były dla mnie zupełnie niezrozumiałe. Logika została snać obalona, historja poszła śmiesznie krzywemi drogami. Nareszcie odkryta została przyczyna tego biegu rzeczy:

Ponieważ właśnie od dwudziestu lat — a my o tem nic nie wiemy — światem rządzi stary wielbłąd.

Tłum. C. S.

KRONIKA

19 WRZEŚNIA Piątek Januarjusza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Piątek, 19. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Druciarz“, operetka w 3 akt. Lehara. — Zniżki ważne.

Sobota, 20 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Rigoletto“, opera w 5 akt. Verdiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.

Niedziela 21. bm. o godz. 3.30 popoł. „Traviata“ opera w 4 akt. Verdiego. (Ceny zniżone).

Niedziela 21. bm. o godz. 7.80 wiecz. „Druciarz“ operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki ważne.)

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 19. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“, w inscen. L. Schillera. — Zniżki ważne.

Sobota 20. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“ w inscen. L. Schillera. (Zniżki ważne.)

Niedziela 21. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“ w inscen. L. Schillera. (Zniżki ważne.)

*

TEATR MAŁY:

Piątek 19. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Papa-kawaler“ kom. w 3 akt. Cerpentera. (Ceny do połowy zniżone.)

Sobota 20. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Papa-kawaler“ kom. w 3 akt. Cerpentera. (Ceny do połowy zniżone.)

Niedziela 21. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Papa-kawaler“ kom. w 3 akt. Cerpentera. (Ceny do połowy zniżone.)

*

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Piątek, 19. września o godz. 7.30 w. „Świerszcz za kominem“. Występ „Reduty“.

Sobota, 20. września o godz. 7.30 w. „Świerszcz za kominem“. Występ „Reduty“.

Niedziela, 21. września o g. 7.30 w. „Świerszcz za kominem“. Występ „Reduty“.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości“ z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.

CHIMERA: „Anny szuka męża“.

FATAMORGANA: „Tajemnica skrzynki pocztowej“.

KOPERNIK: Film śpiewno-dźwiękowy „Lotnik“.

GRAŻYNA: „Gdy kobieta się zapomni“.

LEW: „Rio Rita“.

LUNA: „W państwie zielonego smoka“.

CASINO: „Stabskapitan Gubaniew“.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

MARYSIENKA: Film śpiewno-dźwiękowy „Lotnik“.

OAZA: „Nocna warta“.

PALACE: „Poganin“ z Ramonem Novarro (dźwiękowy).

PASAŻ: „Djabelska przełęcz“.

PAN: „Żywy trup“ z udziałem chóru kozackiego oraz orkiestry bałałajkowej.

PROMIEŃ: „Boska kobieta“ z Gretą Garbo.

SPLENDID: „Mandaryn Wu“.

STYLOWY: „Przedwiośnie“ oraz Olga Czechowa.

UCIECHA: „Zapomniane twarze“ oraz „Miłość w przyrodzie“.

*

Aresztowanie adwokata drohobyckiego

POD ZARZUTEM OSZUSTW I SPRZENIEWIERZENIA NA 1.800.000 ZŁ.

Lwów, 19. września.

(—). Z Drohobycza nadeszła wczoraj rano do Lwowa wiadomość o **sensacyjnem aresztowaniu znanego tamtejszego adwokata dra Szymona Herschdörfera,** mającego swą kancelarję przy ul. Szewskiej **pod zarzutem licznych oszustw i sprzeniewierzeń na kwotę około 200.000 dolarów na szkodę przedsiębiorstw naftowych,** których był doradcą prawnym. Aresztowanie dra Herschdörfera nastąpiło **na polecenie prokuratury w Samborze,** która w tej sprawie prowadziła dochodzenia. Wiadomość o aresztowaniu tego adwokata, uchodzącego za jednego z najbogatszych ludzi w Drohobyczu, **wywołała olbrzymie wrażenie.**

SAMOBÓJSTWO MAŁGORZATY KÖPPKE.



Rycina nasza przedstawia znaną berlińską artystkę dramatyczną, 35-letnią Małgorzatę Köppke, o której samobójstwie donieśliśmy już w rubryce telegramów. Tragiczna ta i przedwczesna śmierć, której motywy narazie nie są znane, wywołała w Berlinie silne wrażenie.

Wiadomości teatralne.

W Teatrze Wielkim „Druciarz“ stał się obecnie, po latach blisko 20-tu niefigurowania na afiszu, znowu atrakcją sceny lwowskiej, co przypisać należy nietylko ślicznej muzyce Lehara, oraz przekomicznej treści libretta, ale i wybornej grze naszych artystów. Na widowni rozlegają się nieustanne wybuchy śmiechu i zrywa się burza oklasków, któremi publiczność darzy nowych swych ulubieńców: Fontanównę, Nochowiczównę, Folańskiego, Wiśniewskiego i J. Gruszczyńskiego. Także i oryginalne tańce układu M. Stakiewicza w wykonaniu całego zespołu baletowego cieszą się dużem powodzeniem. Orkiestrę prowadzi Z. Górzyński. „Druciarz“ wypełni wieczór dzisiejszy i niedzielny, przyczem na oba te przed stawienia zniżki są ważne. — Jutro, w sobotę „Rigoletto“ Verdiego. Niezwykłą cechą tego przedstawienia będzie, jak już wiadomo, wykonanie jej przez wszystkich solistów w języku włoskim. W czołowych partjach usłyszymy najwybitniejszych artystów naszej sceny operowej, a więc: Czarneckiego (książę Alfred), Zaleskiego (Rigoletto), Lidję Babicz (Gilda), Użejkę (bandyta Sparafucillo) i Koźmińską (Magdalena). U pulpitu dyrygenta E. Massini. Zniżki na przedstawienie sobotnie ważne. — Na niedzielę popołudniu o godz 3.30 zapowiada afisz „Traviatę“ operę Verdiego z Lidją Babicz w partji tytułowej. Dyryguje E. Massini. Ceny biletów znacznie zniżone.

W Teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) króluje „Dzielny wojak Szwejk“ w nieznanym dotąd naszemu miastu układzie scenicznym Leona Schillera, niewątpliwie najdoskonalszym i najbliższym czeskiemu autorowi powieścisatyry. Schiller wprowadza bowiem szereg obrazów, nie zastosowanych w innych przeróbkach scenicznych, a koniecznych dla utrzymania ciągłości fabuły i dosadniej charakteryzujących postać samego Szwejka. W roli tytułowej wyborny Michał Znicz, którego kreację krytyka łódzka i warszawska uznała za najlepszą na scenach polskich. Sekundują mu dzielnie: Dobrzańska, Bonacka, Życzkowska, Damięcki, Chmielewski, Akrzyński, Przystawski, Berski, Czaki, Wojdan, Kalinowski i in. Niezwykle dowcipne dekoracje St. Jarockiego były na premjerze wczorajszej oklaskiwane na równi z artystami „Dzielny wojak Szwejk“ grany jest codziennie; zniżki ważne.

W Teatrze Małym od dziś począwszy „tani tydzień“, który najmniej zasobnym nawet kieszeniom umożliwi poznanie wybornej komedji Carpentera „Papa kawaler“, granej precyzyjnie i z ogromnym humorem przez pp.: Zofję i Leonję Barwińskie, Irenę Borowską, Bohdańską, Brodniewicza, Kierczyńskiego, Stępowskiego i Strzeleckiego. Ceny biletów w ciągu całego tygodnia (do środy włącznie) najniższe, najdroższe bowiem miejsce kosztuje 3.50 zł. — W przyszły czwartek wejdzie na afisz grana dotąd z ogromnem powodzeniem w Warszawie lekka komedja Verneuille'a „Egzotyczna kuzynka“, której próby odbywają się pod kierunkiem J. Strachockiego.

*

Dzisiaj dnia 19. bm. pierwszy występ „Reduty“ w teatrze „Nowości“ (Colosseum). Znakomity ten zespół, zaszczytnie znany we Lwowie, zarówno jak w całej Polsce; wystąpi w naszem mieście tylko trzy razy, w wesołej, pełnej specyficznego humoru komedji „Świerszcz za kominem“, największego humorysty angielskiego Karola Dickensa, mianowicie dzisiaj dnia 19., w sobotę 20. i niedzielę 21. bm. o godz. 7.30 wieczorem. Inscenizacja najznakomitszego reżysera polskiego Juljusza Osterwy oraz projekty malarskie p. Pawlikowskiej, zapewniają temu przedstawieniu wysoki poziom artystyczny. W celu popularyzacji tego arcydzieła literatury wszechświatowej, ceny miejsc oznaczono niezwykle niskie, bo od 50-ciu groszy począwszy. Nabywać je można w kasie kina Kopernik w godzinach od 9—1 i od 4—6 wieczorem, w dzień przedstawienia od godziny 6.30 nabywać je można w kasie teatru „Nowości“.

—o—

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. września. (Z). Dziś w dziewiątym dniu ciągnienia Loterji klasowej padły następujące wygrane: **150.000 zł.** — Nr. 153353; **20.000 zł.** — 145049; **po 10.000 zł.** — Nr. 2902, 17527; **po 5.000 zł.** — Nr. 94340, 171769, 206391; **po 3.000 zł.** — Nr. 29133, 44649, 86526, 115516, 115533, 134744, **po 2.000 zł.** — Nr. 24018, 44845, 44963, 155365, 9300, 101654, 106825, 119152, 159457, 181185, 182860, 197472; **po 1.000 zł.** — Nr. 3197, 19394, 19515, 28096, 42069, 101220, 141059, 150635, 151363, 157355, 162969, 166026, 169254, 177717, 183958, 184665, 204596, 23792, 34493, 41430, 45537, 51495, 96963, 160090, 160760, 195029, 201962, 206401, 207689; **po 600 zł.** — Nr. 6749, 21747, 35081, 52290, 54130, 61305, 66672, 71249, 72867, 75979, 83821, 12165, 128105, 138511, 147754, 180220, 183866, 186816, 188814, 192011, 197719, 201804, 205656, 206512, 28833, 28959, 31523, 42667, 45068, 47283, 60193, 65293, 67111, 73719, 74897, 74948, 84143, 103353, 115838, 122768, 123574, 184055.

Z miasta.

Na fundusz wdów i sierót po lekarzach. Pp. Prymarjusze i Dyrektor państwowego szpitala powszechnego we Lwowie złożyli sumę 140 zł. na fundusz wdów i sierót po lekarzach, zamiast wieńca na trumnę śp. Prof. Dra Emanuela Macheka.

—□—

Komunikaty.

Odczyt naukowy o wyborach do Sejmu wygłosi prof. Mikołaj Budzanowski 20. bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 23. Wstęp wolny.

Dyrekcja i Koło Rodzicielskie IX. Państwowego Gimnazjum we Lwowie (ul. Chocimska) upraszają b. uczniów tego Zakładu o łaskawe podanie swych adresów celem wysłania zaproszeń na uroczystość szkolną.

Nadzwyczajne walne zebranie członków Ogniska Związku Polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych we Lwowie odbędzie się 21. bm. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 1. I. p. (gmach Sprechera).

Tow. Pol. Młodz. im. Tad. Kościuszki odbędzie dnia 5. października br. nadzwyczajne walne zgromadzenie **o godz. 10 rano w lokalu Tow. Wronowskich 4.**

Rozdanie nagród dozorcom domów. W sobotę 20. bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Ratusz I. piętro) rozdanie nagród dozorcom domów za utrzymywanie wzorowej czystości w realnościach we Lwowie.

Dancing w Gwieździe. Na dochód inwalidów, wdów i sierót odbędzie się w sali „Gwiazdy“ (Franciszkańska 7) w niedzielę 21. bm. o godz. 6 wiecz. Dancing z jazz-bandem.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ignacy Süsser, zam. przy ul. Kaspra Boczkowskiego 17 doniósł policji, że nieznany sprawca z przedpokoju skradł na szkodę jego szwagra futro wartości 2.000 zł. — Z mieszkania Bazylego Kulisza, zam. przy ul. Kleparowskiej 24 skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę, oraz gotówkę 160 zł. łącznej wartości 400 zł. — Na szkodę Andy Weinreb, zam. Balonowa 10 skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę wartości 1000 zł. — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Samuela Weissmana, przy ul. Panieńskiej 36 i skradli zastawę stołową srebrną wartości 400 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Romana Borkowskiego za kradzież dywanu wartości 100 zł. na szkodę Marji Mikanik, Tadeusza Kurtycza, zam. przy ul. Pilnikarskiej 10 za kradzież części automobilowych na szkodę Michała Tomasika, Władysława Harhalę, za kradzież węgla na szkodę Skarbu kolejowego. Micha-

ła Bednarza za oszustwo, i Markusa Eichlera za oszustwo, wreszcie Edmunda Golesa za sutenerstwo i wymuszenie.

(—) **Ucieczka z domu.** Anna Iwanowicz, zam. przy ul. Murarskiej 21, zawiadomiła policję, że 13-letni syn jej Stanisław przedwczoraj wyszedł z domu i dotąd nie wrócił.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek.** Stanisław Wilk, zam. przy ul Kingi 6, wskakując do tramwaju obok Izby skarbowej, przy ul. Hetmańskiej, potknął się tak nie szczęśliwie, że uderzył głową o słup latarni, wskutek czego doznał rozcięcia prawej skroni. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala powszechnego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. T. K. we Lwowie. Prosimy o podanie adresu lub osobiste zgłoszenie się w Redakcji.

Z działu radjowego. Żyjemy radjem! Całe społeczeństwo nasze ma olbrzymie zainteresowanie dla radja! Od najbogatszych do najbiedniejszych warstw społeczeństwa radjo jest dzisiaj najprzyjemniejszą rozrywką. Baterje, głośniki, anteny, oto temat wszystkich i wszędzie. Istnieją we Lwowie firmy radjowe zaopatrzone w najnowsze wynalazki techniki radjowej. Do firm pierwszorzędnych w tej gałęzi przemysłu należy bezsprzecznie szczytnie znana placówka radjowa **„Anoda"** przy ul. Rutowskiego, która dzięki energicznej i fachowej pracy p. inż. Berezowskiego zjednała sobie od czasu istnienia niekłamane zaufanie klijenteli oraz uznanie sfer fachowych. Firma zaopatrzona jest w najnowsze odbiorniki radjowe „Eltz" Radjone" nieprześcignionej jakości oraz „Engelin", „U 6" najnowszej konstrukcji. **(b. f.)**

Kierownictwo brukowania drogi państwowej za rogatką gródecką.

We Lwowie, dn. 18. września 1930.

KOMUNIKAT.

Podaje się do wiadomości, że z powodu przebudowy nawierzchni drogi państwowej Nr. 9/8 (Lwów-Sambor) od rogatki gródeckiej w kierunku Sknilowa do ulicy Miejskiej, prowadzącej na Lewandówkę zamyka się z dniem 21. września 1930 r. ten odcinek dla wszelkiego ruchu kołowego na przeciąg około 4 tygodni.

Objazd w kierunku Lwowa odbywać się będzie drogami bocznemi przez Bogdanówkę drogą lubieńską do rogatki gródeckiej, lub ulicą Miejską przez Lewandówkę do rogatki janowskiej i odwrotnie. 8349

Kierownik:
Inż. Karol Pielech mp.

Na srebrnym ekranie.

Kino „Kopernik" i „Marysieńka". „Lotnik", dramat dźwiękowy reżyserji Franka Capra.

Lwów, 19. września.

(l) W ub. sezonie oglądaliśmy już kilka filmów lotniczych. „Lotnik" nie jest od nich gorszy, ale też nie jest lepszy. Filmy lotnicze mają jedną wielką zaletę, są najlepszą propagandą dla aeronautyki i silnie przemawiają do publiczności, niż najlepiej zredagowane odezwy L. O. P. P Widz naocznie może się przekonać, jak wielką potęgę w przyszłej wojnie stanowić będzie flotylla powietrzna.

Wątek dramatyczny w „Lotniku" słaby, akcja rwie się bardzo często, a szereg scen jest tam zupełnie niepotrzebnych. Reżyser Frank Capre uraczył nas kilku doskonałemi zdjęciami z ewolucyj lotniczych. Niestety, było ich bardzo mało. W głównych rolach wystąpili Jack Holt, urocza Lilla Lee i Ralph Graves.

Prócz „Lotnika" wyświetlają jeszcze kina „Kopernik" i „Marysieńka" bardzo dobry dodatek kreskowy Fleischera.

ŻYCIE PROWINCJI.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w wrześniu.

(M) **„Tydzień dziecka",** zatem jedna z tych półoficjalnych imprez, która, dzięki swemu wybitnie społecznemu charakterowi winna była wywołać głębszy oddźwięk, nie spotkał się z należytem zrozumieniem. Jednym z dowodów apatji były zupełne pustki na wykładach o hygjenie dziecka, przygotowanych przez tut. sfery lekarskie. O ile nam bowiem wiadomo, to dwa z tych wykładów nie odbyły się, gdyż na sali wykładowej nie zjawił się prócz prelegenta wzgl. prelegentki, ani jeden słuchacz... Prace przygotowawcze około Tygodnia dziecka prze prowadzono tu widocznie wedle utartego nudnego szablonu biurokratycznego, bez odrobiny inwencji i oryginalnej inicjatywy. Chodziło zapewne o to, aby móc przesłać „górze" odpowiedni raport, nie dbając wcale o sukces na „dole". O to zaś niewątpliwie chodziło.

Piękny i celowo urządzony dom wypoczynkowy w stylu holenderskim otrzymał dla swego użytku personal Zbrojowni Nr. 5. Wnętrze, przeznaczone dla wypoczynku podczas przerwy obiadowej i po pracy, wyposażono w odpowiednie umeblowanie oraz w umywalnie z ciepłą i zimną wodą. Ponadto jest do dyspozycji przestronna tarasa, z której pracownicy Zbrojowni mogą w czasie pogody korzystać. Budynek ten, jeden z nielicznych w Polsce, stanął kosztem funduszu hygjeny społecznej i ochrony pracy.

Wyścigi tegoroczne, urządzone przez Klub Jazdy Konnej, były wogóle ostatnią tego rodzaju imprezą. Niestety, i na niej odbiły się ciężkie czasy, gdyż publiczność nie dopisała, jawiąc się stosunkowo bardzo nielicznie.

Kierownictwo Seminarjum naucz. męskiego Chrz. Stow. Naucz. objął znany pedagog prof. Sykała.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej było w wielkiej mierze poświęcone sprawom wyborczym, a zwłaszcza obsadzeniu poszczególnych obwodowych komisji wyborczych. Poważniejszy incydent wywołał protest przeciw zakusom pruskim, przeciw któremu zaoponował z. m. b. wicemarszałek Sejmu Dr. Zahajkiewicz, nie godząc się z jego treścią ze stanowiska interesów ukraińskich. Stanowisko Dra Zahajkiewicza poddał ostrej krytyce r. m. dyr. Dr. Zaczek.

Ochotnicza Straż Ogniowa obchodziła tu uroczystość 60-lecia swego istnienia.

Na budowie przy ul. Dworskiego porzucili robotnicy pracę, gdyż od dwóch tygodni nie wypłacono im należnego wynagrodzenia. Jest to bardzo charakterystyczny znak czasu.

(M.) W Orłach, wsi w pow. przemyskim znaleziono przypadkowo przy drodze pod mostkiem zwłoki noworodka płci męskiej, który w chwili zgonu miał 3—4 tygodnie. Zwłoki znajdowały się już w stanie rozkładu. Za wyrodną matką wdrożono poszukiwania, które niezawodnie zostaną uwieńczone dobrym wynikiem, gdyż istnieją dane, że dzieciobójczyni pochodzi z jednej z okolicznych wsi, zwłoki zaś porzuciła w Orłach, aby tem skuteczniej zatrzeć ślady popełnionej zbrodni.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w wrześniu.

(is.) **Raid sztab. oficerów Siedlce-Stanisławów.** Dowódca Brygady kawalerji w Białymstoku płk. Kmicic-Skrzyński zorganizował raid dla sztabowych oficerów brygady na trasie Siedlce-Stanisławów. Celem raidu jest sprawdzenie umiejętności w prowadzeniu konia na dłuższych odległościach. Po przyjeździe do Stanisławowa zwiedzą uczestnicy raidu pola bitwy pod Krechowcami, gdzie w r. 1917 wal czył 1 pułk ułanów pod dowództwem ś. p. pułk. Mościckiego. Wyjazd ze Siedlec nastąpił dnia 15. bm., a przyjazd do Stanisławowa dnia 21. września br. Zwiedzanie pola bitwy odbędzie się dnia 22. bm. Na miejscu pod Krechowcami odtworzy delegowany z pułku rotmistrz dypl. Dziewanowski przebieg całej akcji 1927 roku.

Napastnicy hulają. Dwaj osobnicy z pod ciemnej gwiazdy, a to 25-letni Michał Dominik i 17-letni Michał Garbarz. począli onegdaj w godzinach wieczornych okładać laskami i pięściami Bogu ducha winnych mieszkańców miasta, którzy przechadzali się po parku im. Sienkiewicza. Napadnięci, po największej części bezbronni — uchodzili pośpiesznie ku miastu, niemniej jednak napastnicy bez jakiegokolwiek powodu pobili dotkliwie Natana Schenhelbacha i Chaskla Rozmana. Do piero interwencja policji położyła kres ku rygodnemu zdziczeniu rozpasanych rzezimieszków.

Ilość wyborców do ciał ustawodawczych. Wedle sporządzonego przez Magistrat miasta spisu wyborców uprawnionych jest do głosowania w Stanisławowie do Sejmu 31.105 osób, a do Senatu 21.414 osób.

Zmarli w ostatnich dniach: Chaja Erdstein, lat 80; Irena Jaculak, 4 mies; Feibisch Fuhr, lat 42; Gusta Kupferman, lat 54; Ryfka Weissman, lat 47; Ides Bitman, lat 45; Roman Śliziński, 3 mies.; Józef Popik, lat 4; Leib Hodisch, lat 75; Katarzyna Białecka, lat 65 i Leib Frechtel lat 80.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol w wrześniu.

(l.) **Okręgowa komisja wyborcza** dla Sejmu w Tarnopolu ustanowiona została w następującym składzie: przew. sędzia okr. Ludomir Ostrowski, zast. s. o. Z Piotr Gostkowski, członkowie radca woj. J. Bieniawski, dyr. L. Hołubowicz, S. Pohorysle, K. Kubrycht z Petrykowa i D. Debelski z Berezowicy wielk. Zastępcy pp. T. Śliwiński dr. St. Brykowicz, dr. J. Abend, M. Wójcik i F. Mazepa.

„Piast" rozpoczął już ruch wyborczy w mieście, a to zebraniem delegatów swoich dnia 7. bm. w sali Sokoła. Obecnych było 80 osób, m. in. b. posłowie Andrzej Witos, inż. Ostrowski, Wiśniewski i prof. Spittal. Mowcy przekonywali w swoich wywodach, że w Polsce zrobiła się „źle", ponieważ władza wysunęła się z rąk chłopów wzgl. ich reprezentantów. Uchwalono rezolucję za jednolitym frontem przy wyborach.

Szkoła zawodowa 3-klasowa — oto najnowszy zakład naukowy od 1. bm. w życie wprowadzony przez P. S. L. Koło tarnopolskie. Szkoła ta obejmować będzie zawodowy kurs krawiecki, bieliźniarski i gospodarczy. Przyjmuje się do niej dziewczęta, które ukończyły 7-klasową szkołę powszechną — trzyletnia nauka w szkole zastępuje praktykę czeladniczą, a ponadto po ukończeniu jej uprawnione są ucze nice do przyjęcia do t. zw. rzemieślniczego seminarjum nauczycielskiego. Absolwentki takiego seminarjum otrzymają patent na nauczycielki szkół zawodowych. Na razie utworzono w Tarnopolu pierwszą klasę, do której przyjęto zwż 20 uczenic. Utrzymanie już samej pierwszej klasy wymaga wydatku dla TSL. około 6000 zł. rocznie, z którego wkładki uczenic ledwo 30 prc. pokrywają. Nie ulega wątpliwości, że w tej działalności TSL. zastępującej obowiązek Państwa i Samorządów Koło tut. dozna ze strony tych czynników wydatnego poparcia w drodze subwencyj i szkoła ta w ciągu kilku lat osiągnie taki sam rozwój, jak szkoła handlowa TSL. w Tarnopolu, która zaczęła od 16 uczniów, a obecnie w krótkim czasie liczy 165 uczniów i uczenic.

Znowu morderstwo w czasie wesela. Popełnił je mianowicie Piotr Szajniuk w Toustoługu, który w nocy z 8 na 9 bm. w czasie zabawy na weselu strzelił z karabinu do Franciszka Brylaka, zadając mu ciężką ranę. Stan jego jest groźny.

Samobójstwa w Tarnopolu sypią się jak z rękawa. Jest to niestety znak ciężkich czasów. Oto 6. bm. usiłowała popełnić samobójstwo Rozalja Górska, zamieszkała przy ul. Bogatej 13, przez wypicie flaszeczki lysolu. W ciężkim stanie umieszczono ją w szpitalu powszechnym. Dnia 8. bm. nad ranem powiesił się przy pomocy ręcznika w warsztacie stolarskim przy ul. br. Hirscha 24-letni Herman Lorber czeladnik stolarski. Cierpiał on na nieuleczalną chorobę śpiączki, wskutek której albo spał, a w krótkich przerwach niespania podlegl rozstrojowi nerwowemu tak, że nie mógł się imać żadnej pracy — co go spowodowało do samobójstwa.

Reduta wileńska w Tarnopolu. Od szeregu tygodni miasto nasze pozbawione jest wszelkich widowisk teatralnych itp. To też ogólne jest zadowolenie, że wreszcie sobie miasto nasze przypomniało i to Redutę, która wystawi sztukę 4-aktową ze strony najlepszej w Polsce zespołu. Dnia 2. bm. będziemy mieli w sali Sokoła p. t. „Świerszcz za kominem" Dickensa w przeróbce Osterwy.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w wrześniu.

(K-Z). **Przenikliwa policja.** Na targu w Jarosławiu sprzedawał za niską cenę i prawie bez targu buciki niejaki Ignacy Ber z Malców pow. Nisko — ale policja wniknęła bliżej w tę transakcję i zakwestjonowała sprzedaż 54 par bucików, przy czem okazało się, że przenikliwość policji była trafna, bo buciki te pochodziły z kradzieży sklepowej w Bochni.

Dwa pożary. 6-letni syn Eug. Szawarniaka wzniecił pożar w zabudowaniach Julji Szwajczak w Boratynie. Spłonęły dom mieszkalny i tegoroczne zbiory, wartości 50 zł. — zaś w Majdanie Sieniawskim wskutek wadliwej budowy komina padły ofiarą pożaru dom mieszkalny i stajnie. Szkoda wynosi 6000 zł.

Młodociani bandyci. Do zagrody Jana Wołosza w Skołoszowie pow. Radymno, wtargnęli młodzi napastnicy i po sterroryzowaniu gospodarza domu zabrali elektryczną latarkę i 30 zł. gotówką. Wyśledzono ten „narybek bandycki" w osobach Jana Sebastjanki i Józefa Ośmaka, obu z Ostrowa i oddano do sądu w Przemyślu.

Z kroniki żałobnej. W wieku lat 52 zmarł w Jarosławiu długoletni dyrektor państw. Szkoły Budownictwa i radny miasta śp. Franciszek Hornung, który wiele przyczynił się do rozwoju tejże szkoły i otaczany był ogólnym szacunkiem. Pozostawił żonę, dwie córki i syna inż. arch. Tadeusza Hornunga. Cześć Jego pamięci!

Wieści ze Sniatyna.

(Od naszego korespondenta.)

Śniatyn, w wrześniu.

Przygotowania do wyborów do Sejmu i Senatu są w pełnym toku. Śniatyn podzielony jest na cztery wyborcze komisje obwodowe. Rada miejska na posiedzeniu odbytem 12 bm. dokonała wyboru członków tych komisyj.

Inwestycje miejskie mimo ciężkich warunków są już na ukończeniu. Hala targowa została już oddaną do użytku i służy już od dłuższego czasu swemu celowi. Prawie wszystkie sklepy są już wynajęte tak, że hala stanowi centrum tutejszych targów. — Szkoła na przedmieściu „Bałki" w tych dniach zostanie oddaną władzom szkolnym, a jeśli Kuratorjum zasili Magistrat resztą należącej subwencji, także i męska szkoła będzie mogła jeszcze przed nadejściem zimy stać się przybytkiem nauki.

Zjazd miast województwa stanisławowskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w wrześniu.

Z inicjatywy Małopolskiego Związku Miast Polskich odbył się tu dnia 13. bm. **Regjonalny Zjazd Burmistrzów miast województwa stanisławowskiego** w sali obrad Rady miejskiej w obecności przedstawicieli Rządu. Zjazd zagaił najstarszy wiekiem burmistrz p. **Niemczewski** ze Śniatyna, który w swem przemówieniu podał równocześnie cel zjazdu i sposoby, jakimi dążyć należy do spełnienia postulatów miast.

Z kolei dokonano wyboru prezydjum zjazdu w osobach: zast. burmistrza miasta Stanisławowa dr. **Rittermana** jako przewodniczącego, inż **Domiszewskiego** z Kołomyji i **Swyszcza** z Nadwórnej jako zastępców przewodniczącego, oraz burmistrza **Papsta** z Żurawna jako sekretarza.

Po odczytaniu przez przewodniczącego telegramów burmistrzów miast, usprawiedliwiających nieobecność, powitał obecnych w zastępstwie p. Wojewody starosta **Duszniak.**

W czasie obrad uchwalono zorganizować **Związek regjonalny miast tut. województwa.** Po obszernej dyskusji postanowiono wybrać **komisję,** któraby się zajęła ułożeniem odpowiedniego statutu, poczem odbędzie się walne zgromadzenie, a następnie będzie mógł Związek rozpocząć swój żywot. Pod koniec Zjazdu uchwalono gremjalnie udać się do Wojewody stanisławowskiego p. Jagodzińskiego celem powitania nowego Reprezentanta Rządu w tej polaci kraju.

—o—

Świnie będą się solić same.

Lwów, 19. września.

W rzeźni miejskiej w Pradze czeskiej demonstrowano niedawno w obecności ministra rolnictwa **nową metodę solenia świń,** która słusznie może być nazwaną **samosoleniem.** Po zabiciu świni rozcina się ją i **wprowadza do żył zwierzęcia roztwór soli,** poczem zaszywa się cięcie. Ponieważ **serce świni działa jeszcze około godziny zanim nastąpi zupełne ostygnięcie i zesztywnienie zwierzęcia,** przeto wraz z obiegiem krwi roztwór soli przedostaje się do najdrobniejszych naczyń krwionośnych i **do tkanek.** W ten sposób przesycenie solą organizmu świni następuje o wiele dokładniej i lepiej, niż dotąd przy stosowaniu solenia mechanicznego.

—o—

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, dnia 19. września 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t. „Sny o wszechświecie" wygł. dr. Feliks Burdecki. 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry Jana Różewicza. 1. Pal: Marsz węgierski. 2. Waldteufel: Walc „Piękność z Walencji". 3. Hildach: Wiosna. 4. Micheli: Serenada „Baci al Buio". 5. Pieśni cygańskie. 6. Różewicz: Walc jesienny. 7. Casamoz: Piosenka hiszpańska „Nena". 19.00 Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.20 „Skrzynka pocztowa" — omówi inż. Józef Miński. 19.45 Transmisja z Warszawy: Giełda rolnicza. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Cz. I. 1. Weber: Uwertura do op. „Oberon". 2. Dworzak: Symfonja „Z nowego świata". a) Adagio, Allegro molto, b) Largo, c) Scherza. d) Alegro. Cz. II. 3. Prokofjew: a) Largo, b) Gawot. 4. R. Strauss: a) Poemat symfoniczny „Don Juan", b) Walc z op. „Kawaler srebrnej róży". 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Makabryczne anegdoty" — wygł. p. Henryk Broszniewicz. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 22.30—22.45 Transmisja z Genewy. Przemówienie p. Ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego na temat spraw poruszonych na sesji Ligi Narodów.

LIPSK 23.00 Koncert symfoniczny. **LONDYN** Koncert spacerowy. **KOPENHAGA** 21.50 Koncert symfoniczny. **HAMBURG** 21.00 Koncert muzyki operowej. **BERN** 20.30 Koncert orkiestry. **PRAGA** 20.00 Koncert Filharmonji. **OSLO** 17.50 „Zemsta nietoperza", operetka Straussa (z płyt gramof.). **MEDJOLAN** 20.40 Koncert symfoniczny. **WIEDEŃ** 20.30 „Dalibor" opera w 3 akt. Smetany. **BUDAPESZT** 19.30 Transmisja z opery królewskiej „Aida", opera Verdiego. **MOSKWA** 17.30 „Borys Godunow" opera Musorgskiego. **PARYŻ** 22.30 „Fortunio" opera Messagera.

—o—

ZE SPORTU.

Skład Lwowa przeciw Łodzi.

Lwów, 19. września.

Na 28. zapowiedziany jest w związku z **jubileuszem LZOPN-u** mecz międzymiastowy **Lwów-Łódź,** który tym razem odbędzie się **we Lwowie.** Kapitan związkowy **p. Zimmermann ustalił następujący skład drużyny reprezentacyjnej Lwowa:** Albański, Olejniczak, Pająk, Hanke, Wasiewicz, Deutschman, Steuermann, Rusiecki, Czudżak, Maurer, Szabakiewicz. **Skład nie jest definitywny.** Spodziewać się należy, że po występach niedzielnych nastąpią jeszcze pewne zmiany.

Znów bogaty program.

Lwów 19. września.

Najbliższa niedziela przynosi nam znów cały szereg interesujących imprez. Na plan pierwszy wybija się **bezprzeczne trójbój pań o mistrzostwo Polski,** już choćby ze względu na udział **Walasiewiczówny i Konopackiej.** Przyjazd gwiazd polskiego kobiecego sportu wzbudził we Lwowie niemałe zainteresowanie, to też w niedzielę rano boisko Pogoni zapełni się zapewne niecodzienną **publicznością,** wśród której poważny kontyngent stanowić będzie **płeć piękna.**

Również popołudnie niedzielne zapowiada się ciekawie. Występ **ŁKS-u** będzie bowiem dla zwolenników piłki nożnej miłem **urozmaiceniem sezonu.** Gra drużyny łódzkiej poprawiła się podobno bardzo wydatnie, to też **Pogoń** znajdzie się przed trudnem zadaniem, tembardziej, że będzie musiała poczynić pewne **przesunięcia w składzie.**

Atrakcją lokalną będą również ranne zawody **piłkarskie na boisku krzywczyckiem,** gdzie Czarni stawią czoło **Hasmoi.** Tradycyjnie spodziewać się należy zaciętej walki mimo towarzyskiego **charakteru.**

Kolarze dają sobie randkę **na szosie janowskiej.** Staraniem **Jutrzenki** dojdą tam do skutku wyścigi dla licencjonowanych oraz niestowarzyszonych.

Zapowiedziany występ **pływaków warszawskich** nie dojdzie do skutku z powodu wielkich kosztów i ryzyka w związku ze złą pogodą. Niemniej jednak uważamy za wskazane urządzenie lokalnych zawodów, tembardziej, że lepszej sposobności w roku bież. już prawdopodobnie nie będzie.

Kolegjum sędziów na rzecz Czarnych.

Lwów 19. września.

Akcja **na rzecz odbudowy trybuny Czarnych rozwija się pomyślnie.** Obok datków ze strony prywatnej, również władze sportowe spieszą z pomocą. LZOPN., jak wiadomo, wyasygnował **zł. 500.** Obecnie okręgowe Kolegjum sędziów uchwaliło na cel odbudowy zniszczonego objektu **200 zł**

Tennisiści Lechji przeciw Złoczowowi.

Lwów 19. września.

W niedzielę, 28. bm. odbędą się na kortach L. T. K. przy ul. Pełczyńskiej rewanżowe **zawody tennisowe,** pomiędzy sekcją tennisową Lechji a Złoczowskiem Tow. Tennisowem.

Wyścigi konne we Lwowie.

Lwów, 19. września.

Gonitwa I. płaska dla koni arabskich, nagroda 1.400 zł., dystans 1.600 m.: 1) Idylla st. „Janów", 2) Nil, 3) Ben Hur, czas 1 m. 58 s., o 8 dł., III o 19 dł. Tot. zw. 12 zł.

Gonitwa II. płaska dla pół krwi małopolskiej, nagr. 1.500 zł., dystans 2.400 m.: 1) Alarm O. hr. Rostworowskiej, 2) Zambezi T. Kostkiewicza, 3) Jasiek, 4) Klejnot, czas 2 m. 50 i pół s., 4 dł., III o 8 dł. Tot. zw 74 zł. fr. 28, 39. **Gonitwa III.** z przeszkodami, nagroda 600 zł., dystans 3.600 m.: 1) Sanacja T. hr. Komorowskiego, 2) Telimena II, 3) Pamiątka, Nida II, Mamuszka i Gizella nie ukończyły gonitwy, czas 4 m 35 pół s. Tot. zw. 41 zł. fr. 16, 15 zł. **Gonitwa IV.** płaska dla koni arabskich, nagroda 2.000 zł dystans 2.000 m.: 1) Habanera st. „Janów", 2) Urga, 3) Parys, 4) Mechmet, 5) Chmura, czas 2 m 32 s., o 2 dł., III o 2 dł. Tot. zw. 15 zł. fr. 13, 34 zł. — **Gonitwa V.** z płotami, nagroda 1.000 zł. dystans 3.200 m. 1) Hajdamak J. Goszczyńskiego, 2) Alfa II, 3) Klarika, 4) Lobredner, 5) Dagobert, czas 3 m 45 s, o 1 dł., III o 3 dł. Tot. zw. 29, fr. 15, 17 zł. **Gonitwa VI.** płaska, nagroda 1.000 zł., dystans 2.000 m.: 1) Dziarska J. Strużyńskiego, 2) Bosfor, 3) Semper Idem, 4) Precioza, 5) Ugly Prince, 6) Geneza, czas 2 m 12 s, o 2 dł. III o 1 dł. Tot. zw. 58 zł. fr. 25, 49 zł. **Gonitwa VII.** płaska dla pół krwi, nagroda 1.000 zł., dystans 2.400 m. 1) Elborus K. i K. Ważyńskich, 2) Naiwny, 3) Pandalarja, czas 2 m. 55 s, o 6 dł. III o 10 dł. Tot. zw. 17 zł.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 18. wrzesnia.

Do transakcji nie doszło. Usposobienie bez ochoty. Poza Giełdą płacono za 4 proc. obl. kom. m. Krakowa 47—48 za 100.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 18. września.

Transakcję w jęczmieniu w ramach dotychczasowych notowań. Hreczka w dalszym ciągu zniżkuje. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie b. słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. września. (PAT). 4 prc. pożyczka dolarowa 111, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i pół, 10 proc. pożyczka kolejowa 103 trzy czwarte. 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 6 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Dolary 8.92 i pół, Franki 34.96 i pół, Funty szterlingi 42.55 trzy czwarte, Holandja 358.55, Konstantynopol 238.20, Londyn 43.25 3/4, N. Jork 8.88.2, Paryż 34.96 i pół, Praga 26.40 i pół, N. Jork telegr. 912, Szwajcarja 172.69 i pół, Sztokholm 9.10, Wiedeń 125.62 i pół.

Warszawa, 18. września. (PAT). Bank Polski 163, Elektr. Dąbrowa 22 i pół. Ostrowiec 54, Klucz fabryka pap. 73.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 18. września. (PAT) Amsterdam 283.65, Belgrad 12.43, Berlin 168.26, Budapeszt 123.75, Londyn 34.29 i pół, Nowy Jork 707.50, Paryż 27.65, Praga 20.94 i pół, Warszawa 79.03—79.43, Zurych 136.86. — Akcje: Galic. Karpathen 4.60, Galicja 26.75.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 18. września. (PAT). Paryż 20.24 i pół, Londyn 25.05¼, Nowy Jork 545.27 i pół. Bruksela 71.87 i pół, Włochy 25.99 i pół, Hiszpanja 55.20, Amsterdam 207.65, Berlin 122.80, Wiedeń 72.74, Sztokholm 138.50, Oslo 137.35, Kopenhaga 137.95, Sofja 73¼, Praga 15.29 i pół, Warszawa 57.75, Białogród 9.12 7/8, Ateny 3.69, Konstantynopol 2. 44 i pół, Bukareszt 3.07¼, Helsingfors 12.97 i pół, Buenos Aires 187.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 18. września. (PAT). N. Jork 4.86.17, Paryż 123.73, Berlin 20.40, Montreal 4.85. 56, Hiszpanja 45.40, Amsterdam 12.06 i pół, Bruksela 34.85 i pół, Włochy 92.82, Szwajcarja 25.05¼, Kopenhaga 18.16 1/8, Sztokholm 18.09 3/8, Oslo 18.16 trzy czwarte, Helsigfors 193.07, Praga 163.77, Budapeszt 27.77 i pół, Sofja 670.50, Belgrad 274.50, Rumunja 815, Lizbona 108.25, Konstantynopol 1025, Wiedeń 34.44, Warszawa 43.37.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 18. września. (PAT). Londyn 123.73, N. Jork 25.45 i pół, Bruksela 255, Hiszpanja 273.50, Włochy 133.30, Szwajcarja 494.00, Kopenhaga 681.25, Amsterdam 1025.50, Oslo 681.00, Sztokholm 683.7, Praga 75.50, Rumunja 15.15, Wiedeń 359.50, Berlin 6060.25.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 18. września.

DEWIZY: Dol. amer. 8.95.00—8.95.50, dolary kanad. 8.87.00—8.87.50, korony czeskie 0.26.33—0.26.50, franki francus. 0.34.70—0.34.90, franki szwajc. 1.72.80—1.73.00, funty szter. 43.40.00—43.50.00, Leje 0.05.00—0.05.25, Szylingi 1.25.50—1.25.75, Czerwońce 8.00.00—8.50.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.25.00—36.35.00, 20-frank. 34.10.00—34.20.00, 10 rub. 46.00.00 do 46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.43.50—0.44.00, 5-kor. austr. 2.35.00—2.45.00, floreny 1.18.00—1.20.00, Ruble 1.50.00—1.55.00, kopiejki 1.25.00—1.28.00.

NAUCZYCIELKI, któraby przygotowała uczenicę z zakresu IV i V klasy gimnazjum humanistycznego poszukuję. Ze znajomością muzyki fortepianowej ma ją pierwszeństwo. Dr. Artur Goldstaub adwokat w Dubiecku koło Przemyśla. 8328-2

LEKCJE francuskiego i angielskiego, konwersacja, korrepetycja. Urichowa, Sodowa 1. Zgłoszenia od 2—5. 8348

POSZUKUJĘ lekcji w zakresie szkół powszechnych. Zgłoszenia do Adm. pod „Nauczycielka I. P." 8326-2

DŁUGOLETNI uczeń prof. Cetnera udziela początków lekcyj gry na skrzypcach, a także przyjmuje seminarzystów(tki) na lekcje skrzypiec po bardzo przystępnej cenie. Zgłoszenia: Potockiego 69, drzwi 14, od 11—1 przedpoł. i od 5—7 popoł. 8343

KORESPONDENCJA

RÓW. Pożegnanie? Życzę dobrej pamięci, miłych wspomnień i radości. 8338

PENSJONATY I LETNISKA

PENSJONAT „VICTORIA" w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

MATRYMONIALNE

PANNA starsza, samotna, niezależna, z dobrej rodziny, pozna pana inteligentnego do lat 50, na stanowisku cel towarzyskich, małżeństwo nie wykluczone. Oferty tylko poważne pod „10" do Małopolskiej Ajencji, Chorążczyzny 7, Lwów. 8269

POSADY POSZUKIWANE

KUCHMISTRZ poszukuje posady do restauracji lub pensjonatu. Zgłoszenia do Adm. „Lwów". 8315-2

MIERNICZY asystent z praktyką, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Leon Hałas, Lwów, Murarska 22/I. 8283-5

MŁODA, elegancka, gospodarna, pracowita, samotna pani, poszukuje posady jako gospodyni domu, najchętniej przy wolnym panu, na probostwo lub we dworze, reflektuje wyjątkowo na prowincjonalne miasta. Łaskawe zgłoszenia do admistr. „Gaz. Por." pod lit. „K. F. Nr. 8." 8332-3

KUCHARKA, starsza, bardzo dobrze gotuje, poszukuje posady. Łaskawe listy do „Porannej" dla „Marji". 8356

HUMOR.



FOTOGRAF.

— Szybko, mój panie, szybko, bo on utonie!!!..

— Niestety, nie mam już więcej klisz!

SZUKAM szycia w domach prywatnych przerabiam męskie ubrania i damskie, przyjmuję do domu. Król. Jadwigi 25. u pani Szpilowej. 8337

WDOWA, wiek średni, bardzo dobrej rodziny, dobrze wychowana, energiczna, zajmie się samoistnie gospodarstwem, dziećmi, ewentualnie chorym. Zgłoszenia listowne: Apteka w. p. Cukiera dla B. Kamionka Strumiłowa. 8368-3

OSOBA inteligentna poszukuje posady do wszystkiego z dzieckiem dwuletniem. Zgłoszenia Administracja pod „Uczciwa". 8333

POSADY WOLNE

DO 20 ZŁ. DZIENNIE zarabiają osoby chętne do lekkiej pracy domowej. Najlepsza okazja do usamodzielnienia się bez kapitału i wiadomości fachowych. Praca jest stała. Wystarczy podać swój adres na pocztówce. Firma „Carbon" Jan Płużkiewicz — Gdynia I. 7930-15

ADWOKAT Klaften, Mosty wielkie, poszukuje od zaraz lub później koncypienta rutynowanego z praktyką prowincjonalną, samodzielnie pracującego. Zgłoszenia z podaniem warunków, nieuwzględnione bez odpowiedzi. 8325-3

UKWALIFIKOWANEGO introligatora poszukuje Zakład Kulparków. Zgłoszenia wraz z dokumentami w Zarządzie. 8350

MIESZKANIA I SKLEPY

DWÓCH pokoi z kuchnią, komfort poszukuję. Zgłoszenia pod „Małżeństwo". 8290-2

4 POKOJE i kuchnia z komfortem przy ul. Tarnowskiego wynajmę za 350 zł. Kucharska, Piekarska 49. 8285-3

MIESZKANIE 4 pokojowe z komfortem garaż, pokój z kuchnią, pokój kawalerski do wynajęcia przy ul. Grochowskiej 56. we willi. Wiadomość na miejscu lub telefon 26—11. 8301-3

POKÓJ umeblowany do wynajęcia (tylko dla Panów) od 1. października, ul. Kleparowska 14. I. p. drzwi 9. 8340

4 POKOJE, kuchnia, pokój służbowy, centralne ogrzewanie, komfort, parter we willi, okolica Ponińskiego — bez odstępnego, do wynajęcia zaraz. Poważne zgłoszenia pod „320" — Adninistracja. 8351-3

WILLA piętrowa pięć pokoi i kuchnia, wolne, ogród 200 sążni górna ulicy Łyczakowskiej, cena 28.000 zł., wkład 21.000 zł. sprzeda Firma „Kontrakt" Batorego 36. 8363-2

MIESZKANIA 3 i 4 pokojowe z nowoczesnym komfortem ulica Zielona za czynszem kwartalnym do wynajęcia. Wiadomość Biuro „Kontrakt" Batorego 36. 8364-2

3 POKOJE na biuro do wynajęcia. Wiadomość pl. Marjacki 10 II. p. A. Lewicki. 8365-2

WYNAJMĘ na biuro jeden lub dwa obszerne pokoje w śródmieściu z osobnym przedpokojem i przynal., ewentualnie z częściowem urządzeniem i maszyną do pisania. Wiadomość telefon 16-29. 8367-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORTEPIANY i pianina kupuję każdego rodzaju, płacę najwięcej, Kopernika 26 Skleniarski. 8296-3

Patrz na Nr. domu!

Każdemu bez poręki

sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju

NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY. 7841

KUPIĘ fortepian lub pianino, płacę dolarami. Podać cenę i markę. Administracja „Gazety Porannej" pod „Janina". 8295-3

STELAŻE, półki i t. p. sprzedaje „Gafota", Żółkiewska 136, codziennie od 8—10 rano. 8280-3

RZADKA OKAZJA! Dnia 22. września b. r. o godz. 9 rano sprzedane zostaną w Hali aukcyjnej Sądu powiatowego miejskiego przy ulicy Sądowej 7, około sto metrów kilimów, co podaje do wiadomości Zarząd masy konkursowej Włodz. Mogilnickiego ze Szczerca. 8273-2

PIANINO krzyżowe czarnej, dobrej marki, prawie nowe z powodu wyjazdu sprzedam tanio byle zaraz. Przemyśl, Szpitalna 10. Ratyński. 8336-2

KUPIĘ dom lub willę jednopiętrową, pełny komfort. Zgłoszenia „Wolne mieszkanie" Administracja. 8341

STINGLA Pianina i fortepiany na dogodne spłaty. Wyłączne zastępstwo: NOWACKI i SKA, Piłsudskiego 17

MŁYN z fabryką bezkonkurencyjną sprzedam lub przyjmę spólnika. Wkład 3.500 dolarów. Dochód miesięczny ca 1500 dol. ewentualnie większy. Zabezpieczenie 1-loco. Zgłoszenia Dr. Szypitko, Tyśmienica. 8354-2

FOLWARK koło Stanisławowa 140 morgów sprzedam, wydzierżawię. Objęcie natychmiastowe. Cukiernia Kramarczyka, Stanisławów. 8346-4

WILLA „Irenka" w Brzuchowicach z blaszanym dachem przy ul. Jasnej, w pięknem, słonecznem, ustronnem położeniu, blisko postoju miejskich autobusów i stacji kolejowej, składająca się z 3 pokoi, 2 kuchen, przedpokoju i ogródka owocowego, nadająca się również do zamieszkania w zimie, całkiem wolna, do sprzedania. Informacja Blumengarten, Brzuchowice, ul. Ochronek, lub Lwów Szopena 8. 8357

RÓŻNE

Pranie pierza uskutecznia **Władysław Weber** **Lwów, Batorego 2.** 7872

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

KOMADOWSKI MARCIN unieważnia zgubione papiery wojskowe i dowód osobisty wydany w Bełzcu. 8389

MIEDZIAK JÓZEF z rocznika 1904, skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sambor. 8353

BRODZIŃSKI JÓZEF z rocznika 1889, skradziono książeczkę inwalidzką wydaną przez P. K. U. Sambor. 8353

KRAWATKI przerabiam ze starych nowe Tarnowskiego 3/II. na lewo. 8355-2

„OLLA" PREZERWATYWY ?.! Nie eksperymentujcie Waszem zdrowiem! Nie pozwólcie sobie wmówić nic innego, niby równie dobrego! 7265 **„OLLA"** od dziesiątek lat wyróżniana.

MEBLE

pierwszej jakości, a to: kompletne urządzenia, jakoteż pojedyńcze sprzęty sprzedaje na dogodnych warunkach **ARNOLD LIND** ul. Skarbkowska 4 (naprzeciw kina Lew) Tel. 45-04. 8270-3

FUTRA męskie, damskie

magazyn i pracownia futer Aleksandra Wróbla, Halicka 20. Pracownia pod osob. kierownictwem. 7381

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER JULJANA GŁUSZEWSKIEGO wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Lwów, ul. Kopernika 16. II. p. 6992-25



Łóżka mosiężne 180 zł. Kuchenne 13 zł. Polowe 24 zł.

Łóżka skrzynkowe tapicer. 50.—. Siatkowe skrzynk. 35—. Amerykanki 35.—. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30.—. Otomany 50.—. Foteliki 45.—. 3 poduszki 28.—. Wiosienne 70.—. Wkłady druciane 28.—. Wiezadła 18.—. Umywalki 4.50. Wytwórnia L. JAGOSZEWSKI, Lwów, Łyczakowska 132, ostatni przyst. tramw. 7517-4

Zarobek pewny!

Płacimy 200—400 zł. miesięcznie każdemu, kto wyrabia skarpetki i pończochy na naszych maszynach pończoszniczych „RAPID". Cena maszyny zł. 500 za gotówkę. Odpowiedzialnym na raty. Surowca dostarczamy. Wyroby gotowe skupujemy w każdej ilości płacąc gotówką. Nauka na miejscu. Po wszelkie informacje zwracać się do Tow. Wymiany Handlowej z Zagranicą, Warszawa, Długa 9, tel. 141-82. Rapid - Strickmaschinen Berlin. 8292

TEGO JESZCZE NIE BYŁO! SYSTEM AMERYKAŃSKI.

Za zł. **5** tyg. Otomany, Kanapy, Butalki, Materace, Tapczany, Łóżka, oraz MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje DOM MEBLOWY Za zł. **5** tyg.

„SILESIA", Lwów, Brajerowska 3. 8131

Inserujcie w „Gazecie Porannej"

Brzytwy z gwarancją



po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca **LEONARD WANKE**, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytew i niklowania. 7378

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.